

IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR rozpoczęło dwudniowe obrady

Wystąpienie I sekretarza KC Edwarda Gierka

7 bm. w Warszawie rozpoczęło się IX plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC Edward Gierka.

Na porządku dziennym 2-dniowych obrad:

- referat Biura Politycznego KC „O wyższą efektywność gospodarowania, o lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy”;
- przyjęcie uchwały w sprawie zwołania II Krajowej Konferencji PZPR.

Zebrani minutą milczenia uczcili pamięć zmarłych zasłużonych działaczy partyjnych: członka KC, I sekretarza KW PZPR w Lublinie Ryszarda Wójcika, zastępców członków KC: ministra przemysłu lekkiego — Tadeusza Kunickiego i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — prof. dr. Mieczysława Karasia, członka Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR — Jana Klechy.

Otwierając obrady, I sekretarz KC PZPR podkreślił, że obecne posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcone jest kontroli realizacji uchwał V i VI Plenum, które określiły co należy zrobić, by zapewnić konsekwentną kontynuację linii VI i VII Zjazdu w nowych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych, w jakich rozwija się nasz kraj. IX Plenum dokonuje oceny wykonania zadań postawionych w tych uchwałach. E. Gierka wskazał, że kontrola wykonania jest jednym z zasadniczych warunków osiąganych celów. Stanowi ona ważne narzędzie konfrontacji teorii z praktyką, sprawdzania trafności decyzji oraz oceny sprawności działania ludzi i instytucji.

Partyjna kontrola to nieodłączny element systemu demokracji socjalistycznej, skuteczny oręż w walce o wyższą jakość pracy i warunków życia, o wysoką efektywność i racjonalne gospodarowanie; to skuteczny oręż w eliminowaniu biurokratycznych schorzeń, partykularyzmu, braku dyscypliny i lekceważenia obo-

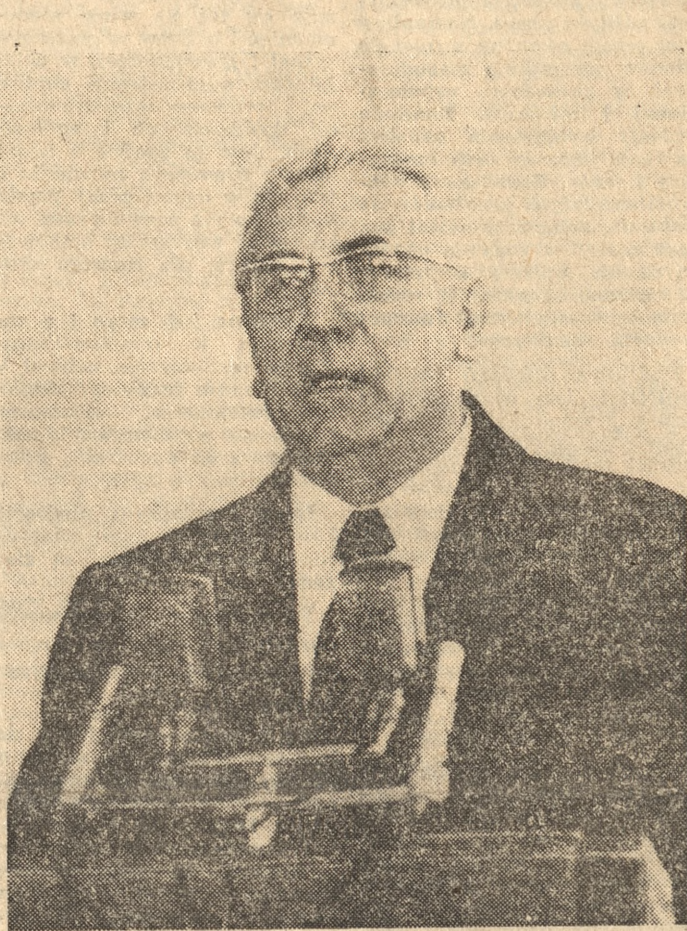
wiązków. To również cenna pomoc w działalności aparatu administracyjnego i gospodarczego. Kontrolę taką wszystkie ognia partii prowadzą od dawna i na co dzień. Praca zespołów, które przygotowały materiał przedłożony członkom Komitetu Centralnego — stwierdził E. Gierka — oparta więc była o wypróbowane formy, o bogate doświadczenia, wzięło w niej udział tysiące działaczy i aktywistów PZPR oraz członków bratnich stronnictw politycznych i ludzi bezpartyjnych. Problemy realizacji uchwał V i VI Plenum poruszane były także szeroko w telewizji, radiu i prasie.

W pierwszym punkcie porządku dziennego I sekretarz

OBSZERNE FRAGMENTY WYSTĄPIENIA E. GIERKA NA IX PLENUM KC PZPR ZAMIESZCZAMY NA STR. 2 I 3.

KC PZPR Edward Gierka wygłosił referat Biura Politycznego Komitetu Centralnego „O wyższą efektywność gospodarowania o lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy”.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatem. W pierwszym dniu obrad głos zabrali: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Koninie Tadeusz Grabski; członek KC, dyrektor Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu Lechosław Gruszczyński; członek KC, sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Legowski; członek KC, członek Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Plebanka, woj. wrocławskie Bronisław Antekki; zastępca członka KC, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Witold Dryll; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Elblągu Antoni Połowniak; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze Mieczysław Hebda; członek KC, I sekretarz KZ PZPR w Zakładach Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, woj. pilskie, Zbigniew Skoczylas; zastępca członka KC, minister handlu wewnętrznego i usług Adam Kowalik; członek KC, pracownica w Zakładach Przemysłu Pończosznego „Feniks” w Łodzi — Urszula Płażewska;



Referat Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR wygłosił I sekretarz KC — Edward Gierka. Fot. — CAF

członek Biura Politycznego KC, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek; członek KC, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski; członek KC, ślusarz w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, woj. kieleckie, Władysław Pajek; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Słupsku Stanisław Mach; zastępca członka KC, wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła; członek KC, dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej Osowa Sień, woj. łęczyński, Edmund ApolinarSKI.

W dyskusji przemawiali następnie: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Radomiu Janusz Prokopiak; członek KC, minister pracy, płac i spraw

socjalnych Tadeusz Rudolf; członek KC, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR Wit Drapich.

Na tym zakończyły się obrady pierwszego dnia IX Plenum KC PZPR.

Obrady zostaną wznowione w sobotę.

DYSKUSJA (fragmenty)

Zabierając głos — Tadeusz Grabski — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Koninie stwierdził m. in.:

Rezultaty kilkumiesięcznej i wszechstronnej działalności szerokiej rzeszy aktywów partyjnych stworzyły podstawę do dokonania oceny efektywności realizacji uchwał V i VI Plenum.

Dokończenie na str. 2

7 października „Dniem Konstytucji ZSRR”

Rada Najwyższa uchwaliła ustawę zasadniczą Kraju Rad

W piątek rano rozpoczęło się końcowe posiedzenie obu izb Rady Najwyższej ZSRR. Sesja Rady Najwyższej, która rozpoczęła się na Kremlu 4 bm., rozpatrzyła projekt nowej Konstytucji ZSRR.

W obradach wspólnego posiedzenia obu izb parlamentu radzieckiego, zamykającego sesję uczestniczyli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i inni przedstawiciele najwyższych władz Kraju Rad.

Głos zabrał przewodniczący Komisji Redakcyjnej, Leonid Breżniew, który poinformował o wynikach jej prac.

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie uchwalała deklarację „O przyjęciu i ogłoszeniu konstytucji (ustawy zasadniczej) Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”.

Deklaracja stwierdza: „Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, działając w imieniu narodu radzieckiego i wyrażając jego suwerenną wolę, uchwala konstytucję (ustawę zasadniczą) Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i ogłasza, iż wchodzi ona w życie z dniem 7 października 1977 r.”.

Rada Najwyższa ZSRR ogłosiła dzień uchwalenia konstytucji, tj. 7 października — świętem narodowym, „Dniem Konstytucji ZSRR”. 7 października będzie wolny od pracy.

Rada Najwyższa ZSRR u-

chwalała w piątek ustawę o trybie wprowadzenia w życie Konstytucji (ustawy zasadniczej) ZSRR.

Rada Najwyższa postanowiła, że ustawy ZSRR, ustawy republik związkowych i autonomicznych i pozostałe akty prawne organów państwowych przyjęte do dnia 7 października br. pozostają w mocy, po nieważ nie są sprzeczne z nową konstytucją radziecką.

Ustala się, że Rada Najwyższa ZSRR, rady najwyższe republik związkowych i autonomicznych, wybrane przed uchwaleniem Konstytucji ZSRR z 1977 r., realizują wszystkie uprawnienia, jakie nowa konstytucja przyznaje radom najwyższym.

Terenowe organy władzy państwowej wybrane przed uchwaleniem Konstytucji ZSRR z 1977 r. na mocy ustawy o konstytucji realizują wszystkie uprawnienia, jakie nowa Konstytucja ZSRR przyznaje terenowym Radom Deputowanych Ludowych (poprzednio terenowe organy władzy państwowej nosiły nazwę Rad Deputowanych Ludu Pracującego).

Na sesji parlamentu radzieckiego Wasilij Kuźniecowa został w piątek wybrany pierwszym zastępcą przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

Od 16 do 23 października na MTP

Międzynarodowe salony „Taropak” i „Poligrafia”

Od 16 do 23 października odbędą się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich dwie imprezy specjalistyczne „Taropak” i „Poligrafia”.

Ekspozycja Międzynarodowego Salonu Techniki Pakowania i Magazynowania „Taropak” zajmie powierzchnię 10 000 m kw., a udział w niej weźmie — obok wystawców polskich — około 100 firm zagranicznych z 13 państw (głównie z RFN, Włoch i Holandii).

Przedmiotem kontraktacji na „Taropak” będą urządzenia do produkcji opakowań, maszyn do pakowania, dozowania, napełniania, sortowania i etykietowania, opakowania pojedyncze i zbiorowe, wyposażenie magazynów oraz środki transportu wewnętrznego. Ofertę polską przygotowa-

ły: Zjednoczenie Maszyn Spożywczych „Spomasz” i Zjednoczone Huty Szkła Opakowania „Vitropak”; ponadto w imprezie będą uczestniczyły: Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Opakowań w Warszawie i Centralny Ośrodek Gospodarki Magazynowej z Poznania.

W Międzynarodowej Ekspozycji Maszyn Poligraficznych „Poligrafia” wezmą udział obok wystawców polskich, firmy z 12 państw (najwięcej z Wielkiej Brytanii, RFN i Austrii). Na powierzchni 3 000 m kw. wystawione zostaną maszyny drukarskie, materiały poligraficzne oraz sprzęt dla małej poligrafii. Ekspozycja polska obejmie meble służące do wyposażenia drukarni. (gra)

„Belgrad — 77”

Zakończyła się debata generalna

Piątek był ostatnim dniem debaty generalnej belgradzkiego spotkania przedstawicieli 35 państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek. Oświadczenia inauguracyjne złożyli m. in. przewodniczący delegacji: NRD, Węgier, Belgii i Włoch. Dotychczas w debacie generalnej wzięło udział 25 reprezentantów państw. Mówcy wskazywali na rozwój procesu odprężenia w Europie i konieczność zacieśniania współpracy państw europejskich. (PAP)

Święto MO i Służby Bezpieczeństwa

Z okazji 33 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, w wielu miejscowościach kraju odbyły się 7 bm. uroczystości i imprezy.

W Warszawie, na Cmentarzu Komunalnym na Pową-

kach przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Komendy Głównej i Stołecznej MO złożyli kwiaty na grobach funkcjonariuszy MO i SB. Kwiaty złożyły także delegacje ORMO, zakładów pracy, organizacji młodzieżowych i szkół. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Wyróżnienie UNESCO

Babiogórski Park Narodowy, obejmujący 1728 ha las i łąk na stokach Babiej Góry i w okolicach Zawoi, jest ważną placówką naukową. Jego muzeum przyrodnicze w Zawoi stanowi cenną placówkę dydaktyczno-badawczą, podejmującą w każdym roku około 20 tematów naukowych związanych z florą i fauną babiogórską oraz pracami na rzecz zachowania środowiska naturalnego człowieka. Za wybitne osiągnięcia w tym zakresie dyrekcja Babiogórskiego Parku Narodowego otrzymała dyplom honorowy UNESCO.

Rokowania w Genewie

W piątek odbyło się w Genewie spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii uczestniczących w rokowaniach mających na celu opracowanie układu w sprawie całkowitego zakazu prób z bronią jądrową.

Odrzucono prośbę P. Mentena

Sąd w Hadze odrzucił w piątek wniosek holenderskiego zbrodni-

arza wojennego Pietera Mentena, który wystąpił o zwolnienie go z więzienia i zawieszenie rozprawy karnej przeciwko niemu.

Bezrobotni protestują

Ponad 500 tysięcy osób demonstrowało w czwartek wieczorem w centrum Madrytu przeciwko bezrobociu i inflacji.

Nauczyciele w Soweto

Ponad 500 nauczycieli murzyńskich podało się w ostatnich tygodniach do dymisji w Soweto (RPA) na znak protestu przeciwko stosowaniu przez władze rasyistowskie polityki apartheidu w systemie oświatowym. Dalszych 166 nauczycieli zapowiedziało, iż zrezygnuje z pracy w szkółnictwie, w którym obowiązuje segregacja rasowa. Już drugi miesiąc trwa w Soweto bojkot zajęć szkolnych przez uczniów murzyńskich.

Koniec kłopotów A. Suareza?

Rząd hiszpański przewidywał w czwartek wewnętrzne trudności

gabinetowe, ujednoliciąc stanowisko w sprawie programu gospodarczego, jaki ma przedłożyć parlamentowi. Program ten zakłada wyciągnięcie kraju z kryzysu gospodarczego w ciągu dwóch lat. Premierowi „A” Suarezowi udało się zgodzić głębokie sprzeczności, jakie dzieliły w tej sprawie socjaldemokratów, chadeków i liberałów, tworzących rząd koalicyjny.

Problem cypryjski

Przebiewający w Nowym Jorku z okazji trwającej tam sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ prezydent Cypru, S. Kiprianu oświadczył, iż zaakceptuje każdą inicjatywę, która przewiduje praktyczną realizację postanowień rezolucji ONZ, dotyczących międzynarodowych i wewnętrznych aspektów problemu cypryjskiego. S. Kiprianu wyraził poparcie dla radzieckiej propozycji zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie Cypru.

Deportacje z Rodezji

Jak donosi z Salisbury Agencja Reutersa, rasistowski rząd rodez-

ski wprowadził zakaz publikowania jakichkolwiek informacji o osobach, które zostały deportowane z Rodezji na mocy ustawy o stanie wyjątkowym. W bieżącym roku rasistowskie władze deportowały już z Rodezji 13 osób. Jedną z nich był znany biskup katolicki D. Lamont, oskarżony przez reżim I. Smitha o to, że nie poinformował władz o obecności oddziałów partyzantów Zimbabwe na terenie swej diecezji.

Niecodzienna demonstracja

Niecodzienna demonstracja odbyła się w czwartek w Neapolu. Wzięli w niej udział setki... przemysłowców. Wyszli oni na ulicę, aby zaprotestować przeciwko decyzji władz celnych, nakazującej zamknięcie małej przystani, która wykorzystywała do wyładunku szmuglowanych papierosów. Demonstrującym przemysłowcom towarzyszyły żony z dziećmi na rękach. Wobec zamętu jakiego spowodowali nielegalni importerzy papierosów, władze musiały przegnać na razie z blokadą przystani.

IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR rozpoczęło dwudniowe obrady

Dokończenie ze str. 1

num. Szczególnego podkreślenia wymagają przede wszystkim wysokie zaangażowanie i poczucie odpowiedzialności zespołów, głęboka analiza oraz obiektywne i pryncypialne sformułowanie wniosków, wnikliwa kontrola przeprowadzana we wszystkich ogniwach partii.

Okres dzielący nas od V i VI plenarnych posiedzeń KC charakteryzował się w woj. kołonijskim wzmocnieniem wysiłkiem i rytmem pracy. Oczywiście prawda o tym, że nikt, zwłaszcza w okresie przyspieszonego rozwoju, nie ubezpiecza nas przed ryzykiem narastania trudności, że ryzyko to musimy sami podjąć, a jego skutki szybko przezwyciężyć, trafiła do umysłów społeczeństwa. Bardzo istotne znaczenie w kształtowaniu zaangażowanych postaw ludzi pracy odegrały i spełniały na dal ideowo-moralne i patriotyczne treści III i VII Plenum. Dzięki takim postawom zrodziły się cenne inicjatywy załóg robotniczych.

Wyniki prac wojewódzkiej i terenowych zespołów partyjnych pozwalają generalnie stwierdzić, iż mimo narastania w br. obiektywnych trudności, zadania wytyczone w planie realizowane są pomyślnie.

W powszechnym odczuciu ludzi pracy najniższą aktywność w realizacji manewru gospodarczego dostrzegamy w sferze rynku wewnętrznego. W tym roku nie tylko nie nastąpiła w tej dziedzinie poprawa, ale w wielu dziedzinach stwierdzamy pogorszenie się zaopatrzenia. Rzeczywistą sytuację zarówno w produkcji, jak i na rynku wypacają nieraz złudne wskaźniki wartościowe, na które składają się m. in. skutki podwyżek cen, a także dość powszechna wymiana przez producentów towarów na droższe. Temu ostatniemu zjawisku powinniśmy się zdecydowanie przeciwstawić.

Wszyscy jesteśmy świadomi tego, iż najbardziej pilnym z daniem jest radykalna poprawa sytuacji rynkowej. Dlatego opowiadamy się za dokonaniem jeszcze głębszego i bardziej konsekwentnego przegrupowania środków i rezerw w planie przyszłego roku na rzecz uzdrowienia rynku.

Jedną spośród wielu przyczyn naszych obecnych kłopotów płatniczych i niepełnego realizowania zadań eksportowych jest niedostateczna efektywność wielu zakupów, w tym również licencyjnych. Nie wszystko co kupiliśmy okazało się w praktyce najbardziej nowoczesne w sensie technicznym lub technologicznym. Nie zwiększamy też udziału eksportu z produkcji licencyjnej. Ku przestroze więc na przyszłość warto mieć na uwadze bardziej przemysłowe pewne decyzje.

Sprawą pierwszoplanową jest też zahamowanie procesu pewnego obniżenia efektywności inwestowania. Doskonale politykę i działalność inwestycyjną, trzeba przywrócić należną rangę i autorytet planom inwestycyjnym: 5-letniemu i rocznemu. Zbyt dużo w tym celu odstępstw. Rozumiemy, że sytuacja państwa nie pozwala na rozszerzanie ich zakresu, niech więc będzie to plan mniejszy, ale pewny.

W materiałach z dzisiejszego plenum partia i społeczeństwo poszukiwać będą odpowiedzi na liczne nurtujące je pytania. Jest więc sprawą nie słychanie ważną, by odpowiedzi na nie były wyczerpujące.

możliwie pełne, by dawały społeczeństwu wyobrażenie o skali podejmowanych decyzji i wysiłków na rzecz kontynuacji kierunków wytyczonych na V i VI Plenum KC.

Trzeba uczynić wszystko, by zmobilizować wysiłki społeczeństwa do maksymalnej pomysłowej realizacji celów wytyczonych uchwałą VII Zjazdu. Nowych impulsów do takich działań powinno dodać dzisiejsze plenum.

Zbigniew Skoczylas — członek KC, I sekretarz KZ PZPR w Chodzieżskich Zakładach Porcelany i Porcelitu stwierdził m. in.:

Pragnę na dzisiejszym plenum przedstawić partyjne działania, które podjęliśmy, tak w naszym zakładzie jak również w przemyśle woj. pilskiego, po V Plenum KC PZPR. Klasa robotnicza naszego województwa uzyskuje w br. pomyślne rezultaty. W okresie trzech kwartałów br. wykonaliśmy plan sprzedaży w 103 proc. a szczególnie cieszy fakt, że zadania w produkcji rynkowej zrealizowane zostały w 107,7 proc., co daje dodatkową produkcję na rynek wartości 300 mln zł. Dobre rezultaty osiągnęli także nasi budowlani oddając do użytku 1260 mieszkań, a więc wykonując roczne zadania w 71 proc.

Nie unikaliśmy jednak nie docięgnięć. Pomyślne rezultaty naszej pracy, przykłady dużego zaangażowania stanowią wzorce do naśladowania; natomiast słabości i niedomagania są dla naszych organizacji partyjnych czynnikiem mobilizującym do koncentracji sił na ich usuwaniu. Do zasadniczych problemów, na których skupiamy nasze działania należą poprawa jakości produkcji oraz intensyfikacja eksportu.

Rozpoczęliśmy partyjną kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Odbywa się ona w dobrej atmosferze, sprzyjającej przyjmowaniu ambitnych programów działania. Dyskusja w grupach partyjnych koncentruje się głównie na pytaniu: z czym, z jakimi efektami pojdziemy na II Krajową Konferencję Partijną. Także w naszej zakładowej organizacji partyjnej dyskutowaliśmy na te tematy. Po to, by uzyskać wyższe efekty, oddajemy w najbliższym miesiącu do eksploatacji zmodernizowany własnymi siłami zakład, przyspieszając wykonanie tego zadania o dwa miesiące. Dzięki temu dostarczymy jeszcze w tym roku dodatkową poszukiwaną produkcję wartości 10 mln zł.

Witold Dryll — zastępca członka KC, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, stwierdził m. in.: Oceny dokonane w referacie Biura Politycznego KC zbieżne są z opiniami szerokiego aktywu partyjnego i z odczuciami społecznymi.

Obrady IX Plenum wzbudziły ogromne, zrozumiałe zainteresowanie. To dobrze. W niektórych jednak kręgach — jak oceniamy — wiąże się z plenum nadmierne oczekiwanie. Wynikają one na ogół z własnej bierności, z przekonania, że samo odbycie plenum rozwiąże trudności i napięcia. Zdecydowanie przeciwstawiamy się takim postawom. Umacniamy przekonanie, że o warunkach naszego życia decyduje nasza praca. Te właśnie problemy stawiane są w toczącej się partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

PAP

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Biuro Polityczne przedkłada dzisiaj Komitetowi Centralnemu do zatwierdzenia projekt uchwały w sprawie zwolnienia w styczniu przyszłego roku II Krajowej Konferencji PZPR. Na konferencji przedstawimy partii i narodowi ocenę tego, co zrobiono dotychczas w realizacji uchwały VII Zjazdu oraz wytyczymy zadania na lata 1978—1980.

Siódmy już rok wcielamy w życie strategię społeczno-gospodarczą wypracowaną na VI i rozwinętą na VII Zjeździe naszej partii. Strategia ta wiodzie się z humanistycznych ideałów socjalizmu, odpowiada potrzebom i dążeniom naszego narodu. Jej główny sens, to przewidywanie wieloletniego cofnięcia kraju, to wszechstronne umacnianie sił Polski, to orientacja na dobro człowieka, na poprawę jakości warunków jego życia.

Rezultaty uzyskane w latach 1971—1977 w sposób dobitny potwierdziły słuszność i skuteczność społeczno-gospodarczej polityki partii. Nastąpił w tym czasie poważny wzrost dochodów wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej i rolników. Znacznie wzrosły świadczenia państwa na rzecz ludności oraz emerytury i renty. Rozwiązano wiele nabrańniętych problemów społecznych, osiągnięty został znaczny postęp w rozwoju oświaty, nauki i kultury, rozszerzona ochrona zdrowia. W rezultacie ogromnie wzrósł fundusz spożycia zbiorowego.

Podstawą dokonania polityki społecznej jest wszechstronny rozwój produkcji materialnej. Prawie dwukrotnie wzrósł potencjał wytwórczy i techniczny przemysłu. W szerokim zakresie podjęliśmy modernizację majątku narodowego. Poważne nakładyłożyliśmy na rozwój bazy paliwowej i surowcowej. Wiele środków przeznaczyliśmy na rozwój infrastruktury. Znacznie zwiększyliśmy rozmiary budownictwa mieszkaniowego. Na tym odcinku zrobiliśmy więcej niż kiedykolwiek w historii Polski.

Dzięki wielkim wysiłkom i nakładom materialnym rozwiązaliśmy podstawowy problem narodowy, jakim jest zapewnienie wykształcenia i pracy dla najliczniejszej w naszym kraju młodej generacji. Zdałaliśmy sobie sprawę z tego, że polityka szybkiego wzrostu zatrudnienia sprężona z wydatnym wzrostem płac spowodować może trudności na rynku wewnętrznym. Mimo to uważaliśmy i uważamy tę politykę za jedynie słuszną.

Wielki dorobek lat siedemdziesiątych na polu gospodarczym, społecznym i kulturalnym, dorobek dzięki któremu kraj nasz osiągnął nowy jakościowo poziom, stanowi dzieło całego narodu. Życie potwierdziło słuszność linii VI i VII Zjazdu, która łączy rozwiązywanie problemów dnia dzisiejszego z tworzeniem mocnych podstaw rozwojowych dla nadchodzących lat. Dlatego linie te konsekwentnie kontynuujemy i będziemy kontynuować, przewidyując nieuniknione napięcia i trudności. Poświęciliśmy tym problemom szczególną uwagę na V i VI Plenum.

Pod koniec ubiegłego pięćlecia na drodze naszego rozwoju pojawiły się dodatkowe, trudne do przewidzenia komplikacje i napięcia. Wiązały się one przede wszystkim ze wzrostem cen na rynkach światowych oraz z pogorszeniem warunków wymiany z krajami kapitalistycznymi. Równocześnie przez kilka lat z rzędu wystąpiły niepomyślne warunki dla realizacji zadań rolnictwa, co odbiło się ujemnie na rozwoju produkcji roślinnej i hodowli, a w konsekwencji na sytuacji rynkowej i bilansie handlu zagranicznego.

W trudniejszych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych stanęliśmy wobec konieczności przegrupowania sił i środków po to, aby zrealizować naj

ważniejsze cele społeczno-gospodarcze. Uchwały V i VI Plenum Komitetu Centralnego skonkretyzowały kierunkowe wytyczne VII Zjazdu i zaleciły odpowiednią modyfikację struktury produkcji i inwestycji w celu przezwyciężenia załóg w gospodarce oraz koncentracji wysiłków na realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej i przyspieszeniu rozwiązywania problemów mieszkaniowego. W minionych dziewięciu miesiącach pomyślnie rozpoczęliśmy wcielenie w życie tego manewru gospodarczego.

Dla kontroli i aktywizacji wcielania w życie wytycznych KC w sprawie polityki społeczno-gospodarczej, Biuro Polityczne powołało latem br. dwa centralne zespoły, zaś komitety wojewódzkie odpowiednio zespoły terenowe. Zespoły te dokonały analizy i oceny realizacji uchwał KC. Szczegółowa ocena dotychczasowego wykonania tych uchwał została przedstawiona członkom Komitetu Centralnego. W ocenie tej — obok osiągnięć — wskazuje się też na wiele niedociągnięć i braków w pracy partyjnej i gospodarczej, w działalności administracji centralnej i terenowej oraz organizacji spółdzielczych i społecznych. Jest to zgodne z naszą zasadą otwartego mówienia o tym, co w naszej pracy przeszkadza, co nie pozwala nam wykorzystywać wszystkich możliwości i rezerw dla rozwoju kraju.

Zrobiono już sporo i z satysfakcją to odnotowujemy. Proces realizowania uchwał V i VI Plenum przebiega jednak nierównomiernie, konieczne jest zatem wyrównywanie opóźnień na tych odcinkach, gdzie pozostaliśmy w tyle.

Istota i przyczyny niedostatków, budzących nasze uzasadnione zaniepokojenie, są złożone.

Po pierwsze — dokonanie niezbędnych zmian w strukturze produkcji i inwestycjach wymaga czasu.

Po drugie — utrzymują się lub nawet narastają obiektywne ograniczenia w realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Dotyczy to w szczególności trudności w wymianie z krajami kapitalistycznymi. Również rolnictwo uzyskało w bieżącym roku niższe niż zakładano zbiory zbóż i poniosło inne poważne straty wskutek nadmiernych opadów i powodzi. Jesteśmy zmuszeni zwiększyć i tak już bardzo wysoki i kosztowny import zbóż.

Po trzecie — w życiu gospodarczym kraju utrzymują się nadal niedostatkowo wynikające głównie z niezadowalającej efektywności i dyscypliny realizacji planu ze strony niektórych resortów, województw, organizacji gospodarczych i organów administracji.

Nie możemy się godzić z tym, aby opieszałość w realizacji manewru gospodarczego na poszczególnych odcinkach pomniejszała rezultaty niewątpliwych osiągnięć i utrudniała usuwanie kłopotów dotkliwie odczuwanych przez społeczeństwo.

TOWARZYSZE!

Z myślą o tworzeniu realnych przesłanek poprawy warunków życia narodu sformułowaliśmy dalekosiężny program rozwoju gospodarki żywnościowej oraz budownictwa mieszkaniowego.

W ostatnim okresie zostały znacznie zwiększone nakłady na rolnictwo. Wysiłki podjęte dla rozwoju produkcji rolnej przyniosły już pierwsze pozytywne rezultaty, w szczególności w hodowli.

Dla utrzymania pozytywnych tendencji w rozwoju hodowli najważniejszą sprawą jest zapewnienie odpowiednich zasobów pasz. Państwo okaże rolnikom niezbędną pomoc. Jednakże decydujące znaczenie mieć będą własne pasze gospodarstw rolnych. Dlatego

Pomyślny nadrzednym

SKRÓT WYSTĄPIENIA I SEKRETARZA

wszyscy rolnicy muszą gromadzić je, konserwować i wykorzystywać ze szczególną troską i zapobiegliwością.

Poprawa zaopatrzenia w mięso wymaga kontynuowania działań dla pełnej odbudowy hodowli i rozwoju wszystkich dziedzin produkcji zwierzęcej. Mamy w naszym kraju warunki, aby znacznie zwiększyć pogłowie bydła w najbliższych latach. Rząd opracowuje odpowiedni program działań. Będziemy też nadal popierać rozwój drobiarstwa. Nie jesteśmy zadowoleni z postępu w hodowli ryb słodkowodnych. Także połowy ryb morskich i rozwój przetwórstwa rybnego wymagają intensyfikacji i odpowiedniego uwzględnienia w planach na najbliższe lata.

Pomyślna realizacja programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej wymaga stałego polepszania zaopatrzenia w środki produkcji, nawozy, pasze, węgiel, materiały budowlane. W tym celu niezbędne jest poszukiwanie możliwości dalszego zwiększenia do staw tych środków produkcji dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Realizujemy wielkie ogólnonarodowe zadanie uzbrajania naszego rolnictwa w nowoczesną technikę i zasadniczej modernizacji technicznej procesów produkcyjnych. Zadanie to z konieczności wymaga dłuższego czasu. Tym ważniejsze jest zapewnienie lepszego wykorzystania środków produkcji i urządzeń, jakimi dysponuje rolnictwo już obecnie.

Partia nasza, tak jak dotychczas, tworzyć będzie korzystne warunki do rozwoju i unowocześniania całego rolnictwa, wszystkich jego sektorów. Umacniać będziemy gospodarstwa uspołecznione. Odczuwać będziemy opieką i zapewniać niezbędne warunki rozwoju dla gospodarstw indywidualnych zwiększających produkcję, koncentrację i sprzedaż produktów rolnych.

TOWARZYSZE!

Pierwszorzędne znaczenie społeczne ma pełne wykonanie programu budownictwa mieszkaniowego. Głównym zadaniem staje się obecnie odrobienie zaległości w realizacji tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego oraz przygotowanie frontu robót dla zwiększonych zadań w latach następnych, a także podniesienie jakości mieszkań.

Komitet Centralny sformułował wnioski i wytyczył kierunki działań w celu pełnej realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego. Rząd podjął decyzję w sprawie zwiększenia środków na uzbrojenie terenów oraz wzmocnienia potencjału wykonawczego budownictwa mieszkaniowego. Konieczne jest kontynuowanie koncentracji środków materialnych i ludzkich w budownictwie mieszkaniowym. Należy z całą konsekwencją przestrzegać planowanych terminów realizacji zadań. Zgodnie z uchwałą VIII Plenum KC rząd przedstawi na II Krajowej Konferencji Partyjnej program dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego na lata 1981—1985.

Do najpilniejszych obecnie zadań zaliczyć należy przyspieszenie rozwoju produkcji towarów rynkowych i usług. Nie udało się bowiem dotychczas przezwyciężyć wszystkich trudności rynkowych. W związku ze wzrostem zamożności

społeczeństwa i jego potrzeb zwiększa się ponad założenia planu 5-letniego popyt na szereg towarów, zarówno na mięso i jego przetwory, jak też na szereg towarów przemysłowych, zwłaszcza związanych z wyposażeniem mieszkań. Wynika stąd konieczność szybszego zwiększania produkcji towarów, a w szczególności lepszego wykorzystania w tym celu zdolności produkcyjnych w przemyśle.

W planie roku 1978 i kolejnych planach rocznych będziemy konsekwentnie zmierzać do poprawy zaopatrzenia ludności. Proponujemy rozszerzyć powołanie przy Radzie Ministrów komitetu do spraw rynku z udziałem związków zawodowych i innych masowych organizacji społecznych.

W planowaniu rozwoju produkcji przemysłowej na przyszły rok i na lata następne należy zapewnić likwidację braków ilościowych i jakościowych w produkcji rynkowej, w pierwszym rzędzie tam, gdzie można to osiągnąć poprzez udoskonalenie organizacji i prawidłowe sterowanie produkcją. Zwracamy się z tej trybuny do kierowników i załóg zakładów przemysłowych, do władz terenowych, do organizacji spółdzielczych, do pracowników usług i handlu, do rzemieślników — o inicjatywę i aktywność w zwiększaniu produkcji poszukiwanych przez ludność towarów i usług. Wiemy, że ludzie dotkliwie odczuwają takie towarzyszące perturbacjom rynkowym zjawiska ujemne, jak pokątny handel deficytowymi towarami, spekulacja i łapownictwo. Polepszając zaopatrzenie będziemy usuwać grunt dla tego typu zjawisk. Wspólnym wysiłkiem władz i społeczeństwa należy dać skuteczny odpór tym, którzy chcą zerować i dorabiać się na trudnościach rynkowych.

TOWARZYSZE!

Warunek harmonijnego rozwoju naszej gospodarki stanowi poprawa sytuacji w handlu zagranicznym. Podstawowym zadaniem w tej dziedzinie jest przyspieszenie rozwoju produkcji eksportowej i eksportu. Wymaga to przede wszystkim systematycznego powiększania zdolności eksportowych całej gospodarki. Szczególną wagę przywiązujemy do rozszerzenia wymiany towarowej i zacieśnienia kooperacji przemysłowej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG. Ta wolna od koniunkturalnych wahań i ograniczeń współpraca stwarza stabilne, sprzyjające warunki dla harmonijnego rozwoju kraju.

Wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi realizujemy szereg programów gwarantujących Polsce zwiększenie dostaw takich surowców, jak gaz, celuloza, azbest, rudy żelaza i inne. Aby zaspokoić rosnące potrzeby naszego kraju, podejmowaliśmy i będziemy w tej sprawie podejmować niezbędne kroki.

Pragniemy nadal rozszerzać nasze stosunki gospodarcze z wysoko uprzemysłowanymi krajami kapitalistycznymi i z krajami rozwijającymi się. Poszukiwać powinniśmy nowych, korzystnych form współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami, wzbogacając naszą ofertę eksportową i podnosząc jakość naszych wyrobów.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś

Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna od 22 do 24 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu — 21 stopni, w Kaliszu — 22 stopnie, w Koninie — 20 stopni, w Lesznie — 22 stopnie, w Pile 19; ciśnienie 748,2 mm.

Dziśjszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz

i „Zmierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia,

Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wyda w ca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doreczone

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-17

rozwój Polski i dobro człowieka celem polityki naszej partii

KC PZPR EDWARDA GIERKA NA IX PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO

Nader ważną rolę w realizacji uchwał V Plenum odgrywa inwestycja. Manewr na tym polu ma znaczenie zasadnicze i wymaga istotnego nie raz zmniejszenia nakładów w jednych działach gospodarki na rzecz innych. Front inwestycyjny pozostaje w obecnych warunkach wciąż zbyt szeroki. Trzeba więc dalej dokonywać na tym polu przegrupowań. Stanowczo przeciw działaniu musimy wzrostowi kosztów inwestycji zarówno w sferze projektowania, planowania, jak i realizacji. Stawiamy zadanie wprowadzenia w budownictwie takiego systemu ekonomiczno-finansowego, który sprzyjać będzie obniżeniu kosztów inwestycji.

Po gospodarstwie trzeba też spojrzeć na lokalizację szeregu jeszcze nie rozpoczętych obiektów; powinna ona brać w większym stopniu pod uwagę problemy transportu i zaopatrzenia zasoby pracy, doświadczenie i umiejętności kadry pracowniczej.

Trzeba na pewien czas ograniczyć rozpoczynanie nowych inwestycji, koncentrując wysiłek na przyspieszeniu terminów realizacji inwestycji nie zakończonych. W pierwszym rzędzie należy przyspieszać terminy realizacji inwestycji najważniejszych, przede wszystkim związanych z zaopatrzeniem rynku, z eksportem, z budową mieszkań i rolnictwem, a także bazą paliwo-surowcową i transportem.

Analiza sytuacji w gospodarce narodowej świadczy, że nie wszędzie osiągamy jest nam, należy postęp w dziedzinie efektywności gospodarowania. Poprawa w tej dziedzinie staje się w bieżącym pięcioletniu podstawowym czynnikiem postępu społeczno-gospodarczego i warunkiem pomyślnego rozwoju kraju. Trzeba przede wszystkim zapewnić zdecydowane pierwszeństwo ogólnospołecznych i ogólnopństwowych nad interesami branżowymi i partykularnymi.

Wykorzystanie nowo zbudowanego i zmodernizowanego majątku produkcyjnego nie wszędzie przebiega pomyślnie. Wydłużeniu ulegają okresy do chodzenia do projektowanych mocy produkcyjnych w niektórych nowych lub modernizowanych zakładach. Tym bardziej należy przestrzegać zasady nieinwestowania tam, gdzie istnieje możliwość wzrostu produkcji w drodze zwiększenia zmianowości.

Trzeba wydać zdecydowaną walkę lekceważeniu rachunku ekonomicznego i wymuszaniu pozaplanowych decyzji inwestycyjnych drogą faktów dokonanych. Kurs na wyższą jakość pracy, wyższą efektywność, obowiązując bez wyjątku całą gospodarkę. Podstawowym wymogiem jest obniżka kosztów produkcji.

Mamy dziś wiele wyrobów dobrej jakości, które wytwarzane są efektywnie. Mamy również warunki do spełnienia tego wymogu przez coraz więcej gałęzi produkcji i przedsięwzięć. Szczególną uwagę kierować należy jednocześnie na zapewnienie wewnętrznie zharmonizowanego rozwoju całej gospodarki.

Poprawa aktywności gospodarowania wymaga zwiększenia udziału w naszym rozwoju postępu techniczno-ekonomicznego. Jego wyrazem stać się powinno lepsze wykorzystanie pracowników i ich kwalifikacji. W całym dotychczasowym rozwoju naszej gospodarki o wzroście wydajności pracy w większym stopniu decydował wzrost technicznego uzbrojenia, w mniejszym — wzrost jakości pracy i poprawa jej organizacji. Zmiana tych proporcji stała się obecnie

nie możliwa ze względu na wysoki poziom kwalifikacji kadr oraz stale rosnący poziom techniczny przemysłu. Jest to zmiana niezbędna.

Mimo postępu istnieją nadal niedostatki w sferze zatrudnienia i płac. W praktyce działalność wielu przedsiębiorstw wytworzyła się niezdrowa tendencja do pozyskiwania nowych pracowników za wszelką cenę, nawet kosztem niedopuszczalnego obniżania wymagań pod względem kwalifikacji zawodowych i moralnych oraz łamania ustalonych zasad płacowych. Tego typu praktyka sprzyja fluktuacji załóg, osłabia dyscyplinę społeczną. Konieczna jest w tej dziedzinie m. in. bardziej skuteczna kontrola Konferencji Samorządów Robotniczych.

TOWARZYSZE!

W obliczu trudności surowcowych i materiałowych podstawowym zadaniem jest optymalne wykorzystanie zasobów. Wymaga to usprawnienia działalności różnych działów, gałęzi i organizacji gospodarczych, przede wszystkim w dziedzinie obrotu materiałowego. Rzecz w tym, iż pozostają liczne niedostatki organizacyjne, które trzeba wyeliminować. W biurach projektowych trzeba zapewnić preferencje dla materiałowooszczędnych technologii i konstrukcji. Trzeba podnieść na wyższy poziom prace bilansowe na szczeblu centralnym, w ministerstwach i zjednoczeniach. Zdecydowanego polepszenia wymaga kooperacja. Ustalenia planów muszą być przestrzegane przez wszystkich z całą konsekwencją.

W ostatnich latach dokonuje się w naszym kraju budujący uznanie rozwój nauki i techniki. Stać nas obecnie na podejmowanie i rozwiązywanie ważnych tematów postępu technicznego w oparciu o własną bazę badawczo-produkcyjną. Zwracamy się do uczonych polskich, do twórców techniki o jeszcze większą koncentrację wysiłków na tematach badawczych związanych z rozwojem głównych dziedzin wytwarzania. Oczekujemy nowatorskich rozwiązań i propozycji.

TOWARZYSZE!

Zapewnienie systematycznej poprawy warunków bytu ludzi pracy stanowi cel naczelny społeczno-gospodarczej polityki partii. Integralną częścią działań zmierzających do urzeczywistnienia tego celu stanowią wysiłki na rzecz umocnienia wartości naszego pieniądza.

Musimy tak kształtować politykę dochodów i wydatków ludności, aby skutecznie stymulować oszczędną gospodarkę finansową. Konieczne jest zdyscyplinowanie przestrzegania zasady wynagradzania za rzeczywisty wkład pracy. Rząd winien wprowadzić znacznie surowszy reżim oszczędnościowy w gospodarce finansowo-budżetowej przedsiębiorstw, organizacji i instytucji.

Pierwszorzędną wagę ma dalsze doskonalenie polityki cen detalicznych towarów i usług. Nasza polityka cen jest podporządkowana zasadzie wzrostu płac realnych. Mimo wielkich trudności od dziesięciu lat ceny podstawowych artykułów żywnościowych utrzymywane są na niezmiennym poziomie. Elastyczna polityka cen w innych grupach towarów prowadzimy przede wszystkim tam, gdzie wymaga tego wzrost kosztów surowców i wytwarzania lub uzasadniają to walory użytkowe towarów. W odniesieniu do podstawowych

wych towarów i usług decyzje o zmianach ich cen są podejmowane przez władze centralne z wielką troską o to, aby dokonywać jedynie takich zmian, które są absolutnie konieczne i niemożliwe do uniknięcia ze względów ekonomicznych i społecznych. W stosunku do innych towarów — m. in. modernizowanych lub nowo wprowadzanych na rynek — system podejmowania decyzji cenowych jest w znacznym stopniu zdecentralizowany.

Niestety, w systemie tym zdarzają się — obok większości decyzji uzasadnionych — również przypadki ustalania cen nie znajdujących należytej motywacji w kosztach produkcji i w jakości towarów. Rząd powinien umocnić kontrolę nad ustalaniem i zmianami cen oraz wydać walkę wszelkim nieprawidłowościom w tej dziedzinie. Z całą konsekwencją należy przestrzegać kształtowania się kosztów utrzymania zgodnego z założeniami planu.

Będziemy dążyć do ściślejszego powiązania cen towarów i usług z kosztami ich produkcji. Wzrost skali produkcji, zmniejszenie kosztów wytwarzania itp. stanowią mogą również podstawę obniżek cen niektórych wyrobów.

Naczelną zasadą w kształtowaniu polityki cen jest i pozostanie nadal zapewnienie założonego w planach rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, wzrostu realnych płac i dochodów ludzi pracy miast i wsi. Nie jest to zadanie łatwe ani proste. Poziom kosztów produkcji i zmiany, jakie w nim zachodzą, zależne są nie tylko od czynników wewnętrznych, ale i zewnętrznych. Na poziom kosztów wytwarzania, a za ich pośrednictwem na poziom cen wewnętrznych, wpływa wzrost cen płaconych za importowane surowce i materiały do produkcji.

Sytuację komplikuje dodatkowo wzrost importochłonności produkcji, będący po części następstwem niekompleksowego rozwoju przemysłu i niekomplementarnego uruchamiania nowych wyrobów. Konsekwencją znacznego wzrostu cen surowców i materiałów na rynku światowym jest z kolei wzrost cen na maszyn i urządzeń oraz inne wyroby gotowe przemysłów przetwórczych. Równocześnie wskutek recesji niektóre kraje kapitalistyczne zaostrzają protekcyjną politykę, ograniczając dostęp dla naszych towarów na swoje rynki.

Wszystkie te zjawiska wywierają ujemny wpływ na naszą gospodarkę i powodują wzrost kosztów wytwarzania. Poprzez system rosnących z roku na rok dotacji do wielu towarów rynkowych, spożywczych i przemysłowych staramy się mimo to utrzymać ich ceny na niezmiennym poziomie.

W obecnej sytuacji zasadniczy kierunek działań zapewniających skuteczne przeciwstawienie się przenoszeniu zjawisk inflacyjnych na naszą gospodarkę polegać musi na maksymalnym wykorzystaniu czynników wewnętrznych, a nade wszystko na zasadniczym postępie w efektywności gospodarowania.

TOWARZYSZE!

Pogłębienie manewru strukturalnego w gospodarce oraz realizacja zadań efektywnościowych powinny znajdować coraz lepsze odbicie w planach i zarządzaniu. Dokonane w bieżącym roku modyfikacje systemu ekonomiczno-finansowego prawidłowo uwzględniają aktualne uwarunkowania i potrzeby rozwoju kraju.

Naszym poczynaniom przy-

świecać powinno dążenie do tworzenia warunków coraz bardziej sprzyjających inicjatywie załóg, przy równoczesnym zwiększaniu dyscypliny planu centralnego. Realizacja tych założeń wymaga podniesienia poziomu pracy administracji gospodarczej i całej administracji państwowej.

Istotną sprawą jest wzmocnienie roli i rangi planowania — jako zasadniczego instrumentu kierowania gospodarką socjalistyczną. Umocnienie naszej ekonomiki oraz powszechne podwyższenie jakości i efektywności gospodarowania są podstawowymi zadaniami gospodarczymi na 1978 rok.

W założeniach produkcji materialnej, w oparciu o stojące do dyspozycji zasoby surowcowe, konieczne jest podjęcie takich przedsięwzięć, które zapewniąby najbardziej racjonalne wykorzystanie zdolności produkcyjnych. Zwracamy się do załóg zakładów pracy i ich kierowników, do organizacji partyjnych w fabrykach i przedsiębiorstwach, do działaczy związków zawodowych i samorządu robotniczego o pełne zaangażowanie w jak najlepsze wykonanie zadań bieżącego roku.

Cała wielka praca partii, zmierzająca do mobilizacji wszystkich sił ludzkich i rezerw materialnych dla dalszego rozwoju Polski, nie kończy się na dzisiejszym Plenum. Przeciwnie, otwiera ono następny, decydujący rozdział w realizacji zadań V i VI Plenum Komitetu Centralnego partii.

TOWARZYSZE!

Decydującym warunkiem pomyślnego realizacji zadań społeczno-gospodarczych, które wytyczamy na obecnym Plenum, jest dobry klimat polityczny, sprzyjający zaangażowaniu i inicjatywie ludzi pracy. Zasadnicze znaczenie ma kształtowanie postaw ideowo-moralnych. W społeczeństwie socjalistycznym stosunki między ludźmi oparte są na sprawiedliwości i uczciwości, na poszanowaniu godności własnej i innych, na skromności, wzajemnej życzliwości i solidarności.

Szczegółowe znaczenie ma konsekwentne przestrzeganie zasad sprawiedliwości w praktycznym realizowaniu założeń polityki kadrowej i płacowej. Polityka kadrowa w każdym zakładzie pracy, na każdym terenie i odcinku musi być oparta na kryteriach rzeczywistych kwalifikacji zawodowych i postaw ideowo-moralnych. Należy zdecydowanie przeciwdziałać się kumoterstwu, wykorzystywaniu osobistych powiązań, protekcji i innym wypaczeniom.

Konieczne jest bardziej sprawiedliwe różnicowanie wynagrodzeń za pracę odpowiednio do osiąganych wyników, posiadanych kwalifikacji, zakresu odpowiedzialności itp. Jest to na obecnym etapie rozwoju niezbędny warunek zainteresowania podnoszeniem kwalifikacji i pełnego wykorzystania zdolności, jak najlepszego wykonywania obowiązków.

W ostatnich latach rozbudzone zostały aspiracje dotyczące poziomu życia i zwiększone możliwości ich realizacji. Są to aspiracje pozytywne, jeśli ich podstawę stanowi rosnąca jakość i efektywność wykonywanej pracy, rzeczywisty wkład w rozwój swego zakładu i całego kraju. Tak jest w większości przypadków. Jednakże nie można lekceważyć zjawisk świadczących o pogoni za różnego rodzaju dochodami i korzyściami wbrew podstawowym zasadom społecznym i moralnym. Zjawiska te budzą uzasadniony sprzeciw moralny w całym społeczeństwie i powinny jeszcze kon-

sekwentniej być zwalczane przez naszą partię.

Niezbędne jest także zwiększenie skuteczności walki z korupcją, marnotrawstwem, kradzieżami mienia społecznego, alkoholizmem i innymi przejawami demoralizacji.

Podstawowym kryterium oceny postaw jest zgodność słów i czynów. Zgodność nie deklaracyjna, lecz urzeczywistniana na co dzień, w pracy i w życiu osobistym. W każdym kolektywie i każdym środowisku musi obowiązywać zasada, że pracują wszyscy, że odpowiedzialność jest egzekwowana, a postawy sprawiedliwie oceniane. Krytyka i samokrytyka stanowią nadal nie zastąpione narzędzie przezwyciężania słabości oraz doskonalenia pracy zespołów i jednostek.

Istnieje w naszym społeczeństwie głębokie dążenie do ładu moralnego, do szczerości i prostolinijności w stosunkach międzyludzkich. Sprawa partii, a także wszystkich organizacji społecznych jest realizowaniem tego dążenia w codziennym życiu.

TOWARZYSZE!

Partia nasza nadal tworzy pomyślnie warunki do rozwoju i umacniania socjalistycznej demokracji i praworządności. Na III Plenum KC wytyczyliśmy główne kierunki umacniania naszego systemu społeczno-politycznego. Określiłmy jego rolę i zadania w dynamizowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, w pogłębianiu poczucia współodpowiedzialności wszystkich Polaków i Polek za dalszy rozwój ojczyzny, w umacnianiu dyscypliny państwowej i obywatelskiej.

Idee III Plenum trzeba nadal upowszechniać i realizować w praktyce. W sferze demokracji socjalistycznej na czoło wysuwa się przede wszystkim umacnianie demokracji robotniczej. Należy zwłaszcza podnieść rolę Konferencji Samorządu Robotniczego. Powinny one z wielkimi siłami i krytycyzmem analizować problemy produkcyjne i socjalne zakładów, ujawniać rezerwy, wnosząc propozycje i postulaty, zmierzające do lepszej realizacji zadań społeczno-gospodarczych, w tym szczególnie uchwał obecnego Plenum. Równocześnie potrzebna jest bardziej ofensywna praca związków zawodowych.

Doniosłe zadania stoją przed radami narodowymi i administracją w terenie. Z satysfakcją odnotowujemy osiągnięcia w większym województwie postępie w zapewnianiu ładu i porządku, w rozwijaniu usług i rzemiosła, w ułatwianiu komunikacji, polepszeniu zaopatrzenia i w innych ważnych zagadnieniach. Postęp ten powinien być kontynuowany.

Za kilka miesięcy upłynie kadencja rad narodowych stopnia podstawowego. Po raz pierwszy od czasu reformy administracyjnej kraju zostaną wybrane nowe rady. Doświadczenie potwierdziło słuszność nowego podziału terytorialnego kraju, a także terytorialnej struktury władz stanowiących i wykonawczych.

Należy nadal rozszerzać uprawnień władz terenowych. Naszym zadaniem jest dalsze doskonalenie pracy zarówno przedstawicielskich, jak i wykonawczych organów władzy ludowej, pogłębianie społecznej kontroli, potęgowanie inicjatywy i aktywności. Niezmiernie ważny jest właściwy system kontroli, badanie opinii publicznej reagowanie na krytykę prasową oraz na skargi i zażalenia.

DRODZY TOWARZYSZE!

Sila naszej partii tkwi w słuszności jej programu i w jej wiary w naród. Zachowywanie i stałe umacnianie tej wiary to sprawa całej partii — jej linii generalnej, jej polityki i aktualnych działań, to jednocześnie sprawa każdej organizacji partyjnej i każdego członka partii. Sprawa szczególnie dużej wagi jest odpowiedzialne i ofensywne kształtowanie nastrojów w zakładach pracy, w poszczególnych środowiskach, w całym społeczeństwie.

Łatwo jest utożsamiać się z polityką partii w sprawach popularnych, gdy wszystko układa się pomyślnie. Trudniejsze, ale ważniejsze jest aktywne wyjaśnianie spraw trudnych, odważne przeciwstawianie się próbom przedstawiania naszej rzeczywistości w krzywym zwierciadle, ofensywne zwalczanie dywersyjnych poczynąń przeciwników wewnętrznych i zewnętrznych.

Przyjęliśmy w 1971 roku i potwierdziliśmy na obu zjazdach metodę szczerego, otwartego stawiania wszystkich ważnych spraw wobec całego społeczeństwa. Ten styl działania kontynuujemy i będziemy go doskonalić. Dziś również, na tym Plenum, mówimy nie tylko o tym, co jest naszym wielkim wspólnym dorobkiem, ale i o trudnościach, które musimy przezwyciężyć i o problemach, które musimy rozwiązać. Czynimy to w przekonaniu, że wnioski, które wyciągamy, spotkają się ze zrozumieniem, a zadania, które stawiamy, zyskają powszechne poparcie i będą aktywnie realizowane.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Umocnienie i doskonalenie organizacyjnej i kontrolnej działalności partii, pogłębianie klimatu zaangażowania w realizację uchwał partii ma wielkie znaczenie w okresie przygotowań do II Krajowej Konferencji PZPR. Od aktywnego partyjnego wszystkich szczebli oczekujemy rzeczowej analizy i kontroli, oczekujemy wniosków zmierzających do utrwalania postępu i przezwyciężania trudności. Oczekujemy konsekwencji i zdecydowania w realizacji polityki państwa.

Ważnym elementem przygotowań partii do krajowej konferencji jest kampania sprawozdawczo-wyborcza. Ocena efektów pracy partyjnej na wszystkich odcinkach powinna stanowić podstawę do skutecznej realizacji zadań gospodarczych, społecznych i ideowo-wychowawczych.

Pomyślny rozwój narodu polskiego i dobro człowieka, to nadrzędny cel polityki naszej partii. Wszystkie nasze poczynania w całym okresie istnienia Polski Ludowej służyły temu celowi.

Partia nasza wytyczała program narodowego i społecznego wyzwolenia, przewodziła walce mas ludowych o jego urzeczywistnienie, zbudowała nowoczesne, socjalistyczne państwo, zapewniające trwałą niepodległość, suwerenność i bezpieczeństwo narodowi polskiemu.

Pod przewodnictwem naszej partii przeprowadzona została socjalistyczna industrializacja; za sprawą naszej partii dokonał się w Polsce niebywały rozwój kultury i oświaty.

W imię niepodległości, bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju Polski zbudowaliśmy nie rozzerwalny sojusz i ukształtowaliśmy braterskie stosunki z Krajem Rad, aktywnie uczestniczymy w umacnianiu jednoci i realizacji pokojowej linii wspólnoty państw socjalistycznych. Wielamy w życie idee Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, o której zwycięstwo 60 lat temu walczyli również niedziedzi polscy rewolucjoniści.

Idziemy niezłomnie drogą budowy socjalistycznej Polski — silnej i zasobnej, zapewniającej pomyślność narodu, cieszącej się autorytetem w świecie.

Powinniśmy i musimy uczynić wszystko, co jest w naszej mocy, aby na II Konferencję Partijną przyjąć z dobrymi rezultatami — z wykonaniem planu 1977 roku i pomyślnym startem w rok 1978. Zadekduje o tym wytrwała praca nad wcieleniem w życie zadań ustalonych na obecnym Plenum. We wszystkich naszych poczynaniach musimy łączyć dbałość o zaspokajanie potrzeb dnia dzisiejszego z troską o przyszłość, o rozwój naszego narodu i racjonalne wykorzystanie zasobów naszej ziemi, o godne miejsce Polski w świecie.

Zespoleni nierozzerwalną więzią zaufania, kierowani gorącą miłością ojczyzny, rządząc się mądrze, działając zdyscyplinowanie i pracując rzetelnie, osiągniemy nasze wspólne cele, budować będziemy siłę Polski i pomyślność narodu. (PAP)

W obronie polskiej pamiątki

Najbardziej mi żal pierzastych kogucików

Prawie co roku, kiedy zaczyna się sezon turystyczny, a ściślej, kiedy sezon taki już się na dobre rozkręci, pojawiają się na łamach prasy i w eterze utyskiwania na polską pamiątkę turystyczną. Temat to jak rzeka, lejący się w czasach przed i po powstaniu zasłużonej w pamiątkarstwie Cepelii.

A jaka naprawdę jest nasza pamiątka turystyczna, biorąc pod uwagę wszystkie podległe tej grupie drobiazgi? Ostatnimi laty objechałem kawał świata, odwiedziłem kraje, które jak Związek Radziecki, Włochy, Turcja, Hiszpania, Malta czy Cypr należą do turystycznych potęg. Zobroczony w kupę drobiazgów z tamtych krajów mogę zaryzykować twierdzenie, że polska pamiątka jest do nich podobna albo i lepsza.

Narzeka się np. u nas, częściowo słusznie, że jakaś tam komisja handlu dopuszcza do sprzedaży pamiątki szmirnowate i brzydkie. Owa częściowa racja odnosi się, moim zdaniem, jedynie do cen, bo znam tysiące przykładów na to, że zupełnie niezatwierdzone przez komisję chałupnicze pamiątki są bardzo przez turystów poszukiwane i mają swoją kiczową wartość. Bo obecnie jest moda na kicz. I nie widzę nic zdrożnego, aby chętni zbierali kolekcje kiczowatych pamiątek. A do takich należą, pierzaste koguciki, domki z pierników, zegarki blaszane i koniki bujane. Są w Polsce i piękne pamiątki produkowane przez twórców ludowych a sprzedawane przez Cepelię. Ale tym z kolei pamiątkom zarzuca się seryjność i wysoką cenę. Tymczasem znam wielu turystów, którzy z dumą pokazują pamiątki radzieckie produkowane przez spółdzielnie rzemieślnicze według wzorów ludowych. Miniatury drewnianych cerkiewek, matrioszek, czyli drewniane baby, lizki malowane w kwiaty lub „ruskie chusty”, produkowane w tysiącach egzemplarzy, co nie odbiera im urody. Są ładne — bo kupione za granicą. Podobnie ma się sprawa z pamiątkarskim przemysłem w Turcji czy w Hiszpanii. W Istambule można kupić, wcale nietanie, miniatury tureckich dzbanków, różną do szaszłyków, misy i tacki z miedzianej blachy. Ludzie to kupują na zasadzie egzotyki nie bacząc na to, że jest to produkcja supermasowa, od dawna już sztancowana i przyozdabiana „kamieniami” z plastiku. Bo to wszystko, co turysta widzi na bazarach, owo pukanie młotkiem i rycie w metalu, jest głównie reklamowym pokazem. Ładne i wartościowe rzeczy tam się również robi, ale nie są to już turystyczne pamiątki, a bardzo drogie wyroby.

W Hiszpanii podobnie. Akcesoria foreaforów i matadorów, wachlarze i kastaniety, zaliczane u nas do „ładnych” pamiątek, produkują się sztapowato i masowo, często bardzo daleko od prawdziwych twórców ludowych. Jedno tylko odróżnia większość tych pamiątek od naszych. Są one robione ze stopów metalowych, wyglądają solidnie i prawdziwie. No, ale u nas nie ma „metalowych”, a są drewniane, gliniane lub tkackie tradycje.

I w tych materiałach oferuje nasz przemysł pamiątkarski mnóstwo pięknych drobiazgów, wykonywanych bądź przez ucepliwionych twórców ludowych, bądź przez arty-

stów plastyków, którzy mają przecież ustaloną, dobrą markę na świecie. Pozostaje sprawa kosztów. Ale bądźmy uczciwi: nie może nasz przemysł pamiątkarski równać się z przypartym do muru wyrobnikiem w kapitalistycznym świecie, który sprzedaje, po targach, dzbanuszek za 2 czy 3 dolary, chociaż wartość tego dzbanka jest o kilka centów mniejsza. U nas ani sprzedający, ani kupujący nie są do muru przypierani.

Nie w kształcie artystycznym widziałbym przede wszystkim do uzdrawiania polskiej pamiątki turystycznej. Trzeba raczej pomyśleć o jej oryginalności, o czymś, co stanie się polską specjalnością. Mam w swoich zbiorach oryginalną pamiątkę z Hiszpanii. W Madrycie, za jedne 2 dolary, zafundowałem sobie ogromny afisz z corridy, na którym to afiszu, obok słynnych matadorów i terreadorów, figuruje moje nazwisko. Jest to pamiątka dowcipna i oryginalna. W Muzeum Historycznym w Suzdalu, a jest to słynne z zabytkowych cerkwi miasteczko w Związku Radzieckim, kto chce może sobie wypisać piękną cyrylicą na czerpanym papierze „dyplom”, a raczej świadectwo zwiedzenia starego Suzdala. Piękna pamiątka. Grecy w Atenach wpadli na pomysł, aby masowo sprzedawać turystom starożytne wazy i miseczki, misternie posklejane ze skorupki wykopanych skorup. Oczywiście, jest to pomysł zaczerpnięty u hochsztaplerów, którzy sprzedają „zab Napoleona” czy „włos z brody proroka”, wszystkie te miseczki i dzbanuszki są zrobione dzisiaj, ale pamiątki wyprodukowane na wzór greckich waz sklejonych z wykopanych skorup są oryginalne i chętnie kupowane.

Przykładów pamiątkarskiej pomysłowości można przytoczyć mnóstwo. Nie mówię tu oczywiście o plastikowych kopiach pomników czy budowli, ale piekarz, który w Kazimierzu nad Wisłą produkuje z ciasta oryginalne kugielki, czy fabryka „Kopernik” z Torunia, która robi trwałe pierniki w średnio-wiecznych formach, do takich pomysłodawców już na pewno należy.

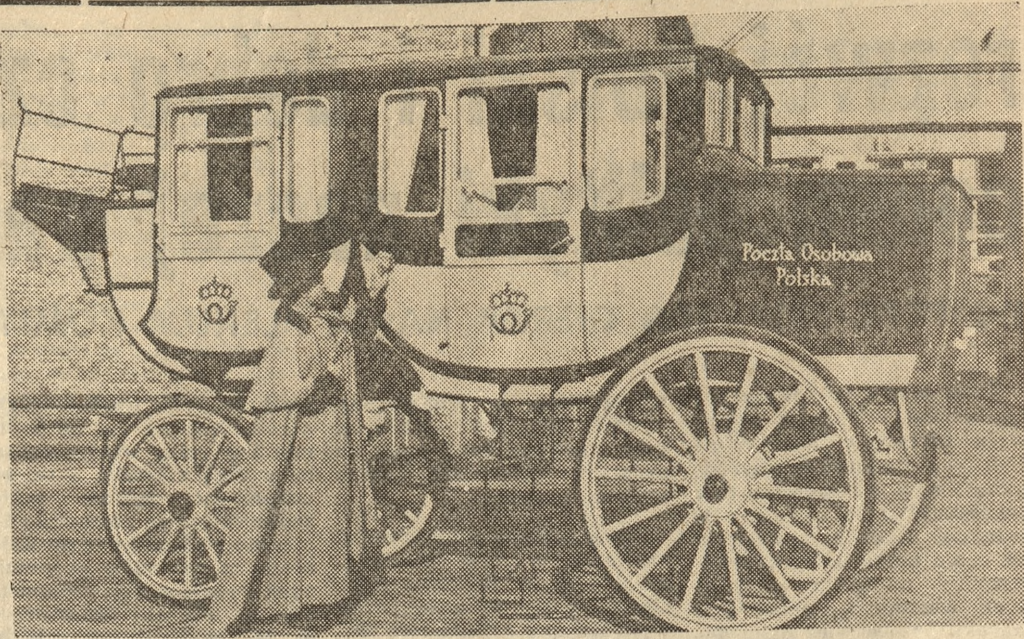
Trzeba szukać. Niech będą sobie ludowe laleczki, buksztynowe causzki, gliniane dzbanki i dwójczki, palemiki i len polski, niech będzie kicz jak owe plastikowe okręty na falach Bałtyku, ale niech coraz więcej pojawia się pamiątek oryginalnych, dowcipnych, niebanalnych.

A jeśli już o niebanalność chodzi, przytoczę historię, którą opowiedział mi mój znajomy po powrocie z Ameryki.

— Jeden facet sprezentował mi butelkę koniaku, w którym stała na patyku figurka taneczki. Jak się nakręciło sprężynę od spodu butelki, zaczynała grać pozytywka, a taneczka tańczyła w jej takt. Kiedy zachwyciłem się taką fajną pamiątką, Amerykanin powiedział: — Niech mi pan przysła polską wódkę, ale zakorkowaną zwykłym korkiem. Bo mój takie butelki otrzymamy wybijaniem ręką. To jest polska, męska zabawa!

Jak widać, z pamiątkami nigdy nie wiadomo.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ



Na zdjęciu — zabytkowy dylizans z Wrocławia przed wyruszeniem w podróż. Fot. — CAF

Niezwykły rajd zabytkowego dylizansu

Spoglądam na piękny zółto-czarny wehikuł z ubiegłego stulecia, którym niegdyś podobno podróżował na kurację „do wód” sam Fryderyk Chopin, widzę, że już jest gotowy do... drogi. Resory, hamulce, wszystkie elementy XIX-wiecznego dylizansu pocztowego, który stanowi ozdobę parterowej sali Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, zostały we wrześniu br. starannie odnowione. Zakończono generalny przegląd i pod koniec września dylizans wyruszył w daleką niezwykłą podróż.

Kolejny rajd XIX-wiecznego zabytkowego dylizansu pocztowego z Wrocławia jest niezwykły i oryginalny. Pocztowcy przygotowali go z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a także z okazji „Tygodnia Pisania Listów” w okresie od 2 do 9 października br. Dylizansowa poczta działa w tym właśnie okresie na trasie liczącej około 300 kilometrów.

Ten niezwykły w drugiej połowie XX wieku rajd dylizansowej poczty organizuje Ministerstwo Łączności we współpracy z dyrekcjami okręgów poczty i telekomunikacji w Krakowie i Katowicach. Trasę starannie dobrano, tak, aby dylizans pojechał wszędzie tam, gdzie na ziemi polskiej przebywał W. I. Lenin. Dlatego uroczysta inauguracja rajdu dylizansowej poczty nastąpiła przed Muzeum im. W. I. Lenina w Poroninie. Dylizans

pojechał dalej do Nowego Targu, Rabki, Mszany Dolnej, Wieliczki, Nowej Huty, Krakowa. Nieprzypadkowo jednak wydłużono trasę — do Olkusza, Dąbrowy Górniczej i „Huty Katowice”, która jest nowym symbolem współpracy gospodarczej Polski i Związku Radzieckiego.

XIX-wiecznym wehikułem podczas rajdu kieruje zasłu-

ciowe plakaty, wydane przez Poczta Polska i wrocławskie Muzeum Poczty i Telekomunikacji.

Dylizans ciągną cztery konie, które dostarczyła Sudecka Stadnina Ogierów w Książu (woj. wrocławski). Skrupulatnie przygotowano całą trasę niezwykłego rajdu, a także postoje i noclegi na trasie 300 kilometrów, którą dylizans pokona w ciągu... 8 dni.

Władysław Rajchel, który już 49 lat pracuje na poczcie, opowiadał mi swoje liczne przygody z poprzednich rajdów dylizansu. Wiosną bieżącego roku na przykład, z okazji 300-lecia Wilanowa, wrocławski dylizans „kursował” w stolicy, wzbudzając wielką sensację na ulicach i owacyjne przyjęcie mieszkańców. Odbił także przed kilkoma laty dylizans słynny rajd blisko 1.000-kilometrowym szlakiem Mikołaja Kopernika — z Fromborka do Krakowa.

Jak twierdzi Władysław Rajchel, dylizans jest pojazdem niezawodnym i zawsze dociera do celu mimo trudności spowodowanych przez... zbyt szybkie tempo ruchu i nych pojazdów na drogach. Oczywiście, z Wrocławia do Poronina (blisko 400-kilometrową podróż) wehikuł odbył jako pierwszy etap rajdu na... specjalnym samochodzie ciężarowym. A potem już start z Poronina.

ZBIGNIEW ZAWADA



zony pracownik Poczty Polskiej — Władysław Rajchel z Wrocławia, natomiast hejnały historyczne grał na postojach także wrocławianin — Zygmunt Antroszko. Ponadto „załoga” pojazdu stanowią czterech umundurowanych w historyczne stroje pracownicy poczty. Po drodze bowiem dylizans pełnić będzie swoją dawną rolę objazdowej poczty. Będą mieli frajdę filatelisci — korespondencja jest stemplowana okolicznościowymi datownikami, specjalne znaczki z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, kartki pocztowe — są dostępne na całej trasie rajdu. Ponadto specjalny blokiet znaczków, a także okoliczno-

Na Wybrzeżu

Nowe obiekty teatralne

WGdyni pod Kamienną Górą trwają ostatnie prace przy budowie gmachu teatru muzycznego. Będzie to jeden z najnowocześniejszych obiektów teatralnych w kraju. Teatr będzie dysponował sceną obrotową o średnicy 15 m i drugą wewnętrzną o średnicy 5,5 m. Widownia pomieści ponad 700 osób. Gmach wyposażono w najnowocześniejsze urządzenia elektroakustyczne, oświetleniowe, telewizyjną wewnętrzną, klimatyzację. Będzie też sala kameralna na 140 miejsc. Ponadto 500-osobowy zespół artystyczny i techniczny otrzyma około 200 pomieszczeń, m. in. 4 sale prób, warsztaty, pracownię. Obecnie Gdyniński Teatr Muzyczny, częściowo gospodarujący już w nowym gmachu.

W Gdańsku z kolei trwa przebudowa gmachu Opery i Filharmonii Bałtyckiej. Budynek jest gruntownie modernizowany. Dobudówka, montowana z konstrukcji stalowych, pomieści foyer, sale prób baletu i chóru, sale prób orkiestry itp. Zmodernizowana będzie również widownia, scena i jej zaplecze. (PAP)

Zwłoki znaleziono po dwóch dniach. Każda zbrodnia budzi naturalny odruch potępienia i odrazy, ten obraz był jednak prawdziwie wstrząsający. Młoda, ładna dziewczyna leżała w łanie kwitnącego rzepaku. Tworząc do chowającego się za horyzont słońca. Oczy miała otwarte, ręce odrzucone ponad głowę. Nagie ciało przykryte było fragmentami damskiej odzieży. Na szyi — po zdjęciu zawiązanych na jeden supeł rąbek — ukazały się liczne krwawe ślady; podobne — dostrzeżono na klatce piersiowej oraz w okolicy narządów rodnych.

Utrwalono dokładne szczegóły topografii miejsca zbrodni. Kręta ścieżka długości 13 metrów prowadziła do toru kolejowego, rozdzielającego uprawne pola i biegnącego częściowo w niewielkim wąwozie, którego zbocza porośnięte były krzewami. W prawo — tor wiodł do stacji Przybroda, w lewo — do Kaźmierza. Do pobliskiej miejscowości Chlewiska było w linii prostej około 2,5 kilometra.

Urszula Kamyk*) pochodziła właśnie z Chlewisk. Miała 23 lata, była panną, dziewczyną o drobnej budowie ciała, osobą spokojną, skrytą i ostrożną. Mieszkała u ciotki w Poznaniu. Utrzymywała kontakty jedynie z najbliższymi. Nie znalazła jeszcze swojego chłop-

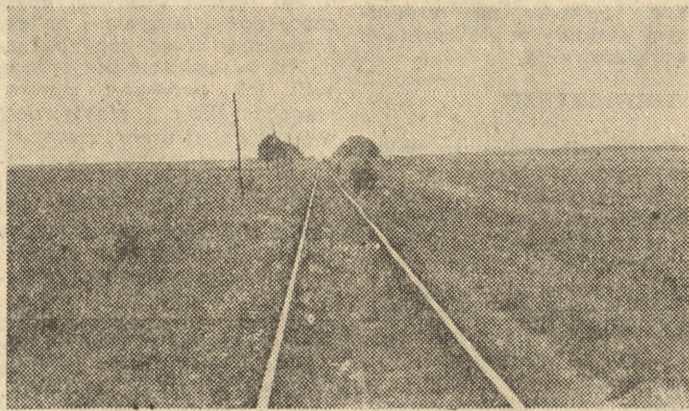
Piórem reportera

Ścieżka zbrodni

ca. W zakładzie pracy cieszyła się opinią sumiennej i zdyscyplinowanej. Co sobotę i w dniach wolnych od pracy przejeżdżała do rodziców, do Chlewisk. Bilet z Poznania do stacji Przybroda kosztuje 8 złotych.

Ojciec rozpoznał zwłoki córki.

W perspektywie, po lewej stronie, gdzie rysują się sylwetki drzew — miejsce zbrodni. Fot. — „Głos”



Taki był materiał zebrany przez grupę operacyjno-sledczą Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu i funkcjonariuszy posterunku milicji w Kaźmierzu — w dniu znalezienia zwłok, wieczorem, we czwartek, 12 maja bieżącego roku. Później zapadł zmrok, zaczął padać deszcz.

Sekcja zwłok ujawniła dalsze obrażenia i wykazała, że ofiara zmarła śmiercią nagłą, na skutek uduszenia. Położenie ciała w miejscu zbrodni

oraz wyniki sekcji nie pozostawiały wątpliwości, że sprawca działał z pobudek seksualnych, ze szczególnym okrucieństwem.

Sobota, niedziela i poniedziałek — 7, 8 i 9 maja — były dniami wolnymi od pracy, toteż Urszula Kamyk, zgodnie ze swoim zwyczajem, przyjechała w odwiedziny do rodziców. We wtorek, 10 maja, rozpoczęła w Poznaniu pracę o godz. 14. O godz. 11.10 wyszła z domu. 5 minut później widziano ją, kiedy miała sklep spożywczy w Chlewiskach. Szła w kierunku stacji kolejowej Przybroda. Obok PGR Chlewiska spotkała ją, jadącą na rowerze, Jadwiga Maciąg. Mogła być wówczas 11.20. Następnie Urszula skręciła na drogę prowadzącą do Kokoszczyzna. Na wysokości skrzyżowania tej drogi z torem kolejowym, prowadzącym z Międzybuzia do Poznania, spotrzyła ją Włodzimierz Barycz, brygadista PGR Chlewiska. Urszula Kamyk powiedziała mu „dzień dobry” i później zauważył jeszcze, jak zeszła z drogi na ścieżkę wzdłuż toru.

Była sama. I to było również ostatnie miejsce, w którym widziano ją żywą. Przesłuchani świadkowie, odjeżdżający tego dnia ze stacji Przybroda do Poznania o godz. 12.12, w tym miejscowa kasjerka, potwierdzili, że Urszula Kamyk nie wyjechała tym pociągiem. Odcięcie z Chlewisk do miejsca zbrodni przebiegać można w około 30 minut. Napad nastąpił więc w samo południe.

Kim był sprawca? Trzeba było przyjąć kilka wersji śledczych: przypadkowo napotkany zboczeniec, osoba działająca z chęci zemsty, albo też ktoś, kto był karany w przeszłości za przestępstwa na tle seksualnym i wywodził się z miejscowego środowiska lub miał z nim kiedyś kontakt. Najbardziej prawdopodobną wydawała się ostatnia hipoteza, co bynajmniej nie oznacza, że prowadzący śledztwo zrezygnowali ze sprawdzenia innych. Postawiono sobie jednak pytanie: kto mógł tak dobrze znać zwyczaj dziewczyny oraz okolicę miejsca zbrodni? Ustalono, że wspomnianą ścieżkę, prowadzącą od toru w rzepak, znającą praktycznie tylko mieszkańcy Chlewisk. Ale — nie można było przecież wykluczyć przypadku.

Niby zwykły, rutynowany dział — sprawdzanie kartotek oraz alibi zamieszkałych na

PLASTYKA

Neosecesyjne malarstwo

W poznańskiej Galerii Nowej pokaz malarstwa Zenona Sułkowskiego. Kilkanaście sprawnie na ogół namalowanych płócien z ducha tzw. nowej figuracji dość wyraźnie grawitujących w stronę młodopolskiego jakby symbolizmu. Malarstwo Sułkowskiego znakomicie ilustruje nam, w jak bardzo trudnej i skomplikowanej sytuacji znalazło się obecnie pokolenie młodych. Ta, tak interesująca i dynamicznie rozwijająca się sztuka, od paru już lat zdaje się przeżywać dość głęboki kryzys, polegający na niemożności znalezienia kontynuacji dla tego wciąż jeszcze fascynującego młodych, ale pozbawionego już swego dawnego zaczynu myślowego kierunku i malarstwa.

Jedni starają się obecnie szukać dróg wyjścia z impasu w nowych proawangardowych kierunkach i orientacjach napływających do nas z Zachodu, inni — jak autor tej wystawy — odwołują się w swej twórczości do rozmaitych zjawisk i tradycji historycznych takich na przykład jak symbolistyczne malarstwo Młodej Polski: Wojtkiewicza, Malczewskiego czy Mehoffera. Młodopolskim cniotom Sułkowskiego nie sposób odmówić biegłości warsztatowej i nastroju. Trudno jednakże w nie uwierzyć. Dostrzec w nich coś większego niż tylko pastisz i stylizację.

O. B.

Obraz Zenona Sułkowskiego „Spotkałem siebie” eksponowany na indywidualnej wystawie jego prac w Galerii Nowej Teatru Nowego w Poznaniu, ZW ZSMP oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.



Fot. — Archiwum

Posiadam w swej bibliotece przedwojenne wydanie Wielkiej Literatury Powszechnej Trzaski-Everta-Michalskiego z lat 1930—33, jedyne pośród najpełniejszych opracowań tego typu w Polsce. Sięgając do tego zarysu informacyjnego, często jakże silnie odczuwam brak podobnego opracowania współczesnego, uwzględniającego zwłaszcza nader istotne zjawiska zaszłe w kręgu literatury świata czy głównie Europy, jak też stosującego nową współczesną interpretację. Z tym większą satysfakcją wziętem do ręki pierwszy tom zaplanowanego na trzy tomy wielkiego podręcznika pod nazwą „Dzieje Literatury Europejskiej”, wydał przez PWN pod redakcją Władysława Floryana. Całość tej potrzebnej pracy oparto w podziale na kryteria etniczno-językowe. Tom pierwszy, którego koordynatorem i redaktorem jest Andrzej Luboch, autor również niezmiernie cennych indeksów, mieści historię literatur antycznych i rzymskich, a więc greckiej starożytnej, bizantyjskiej i nowogreckiej (z satysfakcją dla poznającego środowiska kulturalnego należy podkreślić, iż ten wielki obszar literatury opracowany został przez Nikosa Chadzinikolau), rzymskiej, nowołacińskiej i włoskiej, francuskiej wraz z twórczością literacką w tym języku w Belgii i Szwajcarii, wreszcie hiszpańskiej, portugalskiej i rumuńskiej. Nad całością trzylatowego dzieła współpracowało 37 autorów. Wpływa to niewątpliwie na pewne, niekiedy silne, zróżnicowanie metodologiczne, ale niemożliwością wszakże byłoby zganić znalezienia takiego zestawu autorskiego, który prezentowałby ujednoliconą szkołę historyczno-literacką. Należy tu wszakże u-

względnić i ten czynnik, że nie wszystkie specjalizacje neofilologiczne doczekały się w na- szej odbudowującej się powo- li filologii kompetentnych ba- daczy, stąd np. zarys literatur holenderskiej i flamandzkiej oparty został na książce Holendra, Jana Henryka Rijpmu, podobnie jest z literaturą mi celtyckimi i z zarysem literatury litewskiej. Polski czy

Z książką na ty

Historia i kultura

telnik otrzymuje zwięzły zarys encyklopedyczny, zezwalający mu na bliższe zapoznanie się z ogromnym obszarem literatur europejskich (włączona została także literatura amerykańska, z uwagi na wieloletnie związki, łączące ją z kulturą europejską) i ewentualne podjęcie samodzielnych już dalszych studiów nad wybranymi zagadnieniami. Zgodnie z zapowiedzią wydawnictwa, w niedługim czasie spodziewać się możemy ukazania się dwóch kolejnych tomów. Drugi pomieści literaturę germańską i rzymską, trzeci — angielską i amerykańską, holenderską i flamandzką, celtycką i skandynawską. Tom trzeci obejmuje literatury słowiańskie.

Tak się przyzwyczailiśmy do regularności ukazowania się nakładem PIW-u „Roczników Literackich”, wznowionych w r. 1955 po wieloletniej przerwie (ciągle niepokoiło pytanie, kiedy uzupełnione zostaną lata 1940—1954 — przed wojną ukazały się roczniki 1933—34 pod redakcją Z. Szwejkowskiego i w latach 1934—39 pod redakcją Z. Smysłowej). Obecny, ko-

lejny tom „Rocznik Literacki 1974” ukazał się jeszcze pod redakcją naczelnej zastępczej Zofii Smysłowej, która od podjęcia na nowo wydawania roczników była ich dobrym duchem, a dzięki erudycji i umiejętności zjednywania współpracowników nadała wydawnictwu wysoką bardzo rangę. Z żalem zatem przyjmujemy każdy czytelnik wiadomość

o śmierci nieodżałowanej redaktorki, zmarłej w marcu br. Można jednak chyba być pewnym, iż piękne jej dzieło znajdzie godnych kontynuatorów. Obecny tom „Rocznika” zawiera jak zawsze pełną bibliografię wydawnictw krajowych, obejmujących literaturę piękną oryginalną i przekładową oraz piśmiennictwo z zakresu teorii i historii literatury polskiej i powszechnej. Wybitni krytycy i pisarze opracowują omówienia poszczególnych rodzajów literackich czy przekładów z poszczególnych literatur, jak też przekładów literatury polskiej na języki obce.

Trudno się oprzeć uczuciu wzruszenia przy czytaniu świetnej, odkrywczej pracy Jerzego Parvi — „Polska w twórczości i działalności Wiktora Hugo” (PIW). Na te zainteresowań opinii demokratycznej Europy sprawą polską w XIX wieku głos Wiktora Hugo za przywróceniem Polsce niepodległego bytu państwowego rozlega się szczególnie silnie i konsekwentnie. Autor „Nędzników” towarzyszy niejako sprawie polskiej od Powstania Listopadowego

przez wszystkie kolejne meandry naszej historii aż po lata siedemdziesiąte. Pisarz mówi o sprawie polskiej z narastającym zaangażowaniem tak w swoich utworach (vide „Nędznicy”), jak w apelach, notatkach, dzennikach i korespondencji. Jerzy Parvi dokonał ogromnej pracy, przesłodził większość archiwów francuskich, polskich, dotarł do wszelkich dostępnych źródeł, zyskując nadspodziewanie szeroki materiał do swego dzieła. Znalazły się tutaj tak cenne teksty, jak np. potąd nieznaną list Hercena do Wiktora Hugo z lutego 1863 roku.

Często proponuję na tym miejscu lekturę tomików z serii „Biblioteka Syrenki”, chociażby z uwagi na uczuciowe powiązanie nas wszystkich z historią stolicy. Obecnie należy bardzo zachęcić odbiorców do zapoznania się z książką Ludwika Bohdana Grzeńskiego — „Miejsce na ziemi. Szkice warszawskie”. Autor, głęboko związany uczuciowo z Warszawą, znawca jej przeszłości, swoje szkice literackie zbudował na motywach warszawskich i podwarszawskich. Tu i ówdzie pojawia się zarys fabulamy. Całość nacechowana jest poetyckością, bardzo osobistą wizerunkiem, ciepła i serdeczna. Wiele się przy tej lekturze nasuwa refleksji, wiele skojarzeń z naszymi losami osobistymi, wiele pojawia się pytań nad naszą historią i polskimi losami.

I jeszcze jedna nota, tym razem ściśle informacyjna. Ukazało się nowe wydanie Miłcha Bobrzyńskiego „Dzieje Polski w zarysie”, jeden z to- mów cennej i rozchwytywanej serii kierowanej przez Mariannę Henryka Serejskiego — „Klasyki historiografii polskiej”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



WIĘCEJ ZIELENI W CENTRUM POZNANIA

Główna arteria śródmieścia Poznania — ul. Czerwonej Armii jest zupełnie pozbawiona zieleni. Otóż proponuję, ażeby pas zieleni, rozdzielający torowisko i jezdnię, nie tylko obsadzić trawą, ale zasadzić na nim drzewa i ewentualnie jakieś ozdobne krzewy. To samo dotyczy wspaniale przebudowanej ulicy Solnej, którą od alei Marcinkowskiego do mostu Chrobrego można by obsadzić drzewami. Także wzdłuż Pałacu Kultury (np. przy murku, odgradzającym plac od chodnika) powinny rosnąć drzewa. Należałoby też uzupełnić brakujące lipy na placu Wolności. Ponadto dwa miejsca w Poznaniu pilnie wymagają specjalnej opieki: stok Góry Przemysława (obecnie śmietnisko i hodowla chwastów) oraz otoczenie byłego, a pierwszego w Polsce pomnika Mickiewicza przy ulicy Czerwonej Armii — obok kościoła. Oba te tereny należałoby obsadzić ozdobnymi drzewami i krzewami. (3525)

ZBIGNIEW GRACZYK — Poznań

DOTYCZY KAŻDEGO Z NAS

Co bardziej świadomi czytelnicy „Głosu” zdają sobie sprawę z przyczyny popularności tego dziennika. Jest nią nieustraszone batalia redakcji „o naprawę Rzeczypospolitej” w najnowocześniejszym ujęciu. „Głos”, szczególnie w swoich numerach problemowych (w środy i soboty) jest po prostu nowoczesny. Jedną z cech nowoczesności jest kult dobrej roboty. Pojęcie to dotyczy każdego z nas. Niestety, w świadomości wielu jest jednak zwykłe zważenie na pracę produkcyjną. Tymczasem złą robotę wykazuje nie tylko robotnik, który źle oczyścił blachę przed malowaniem, ale i ekspedientka nie znająca dobrze oferowanego towaru i urzędnik, który na dokumencie nie postawił daty, jak również redaktor, który napisał artykuł „na kolanie”.

Z tym większą satysfakcją odnotowuję fakt, że „Głos” popiera swoje nauki własnymi przykładami solidnej roboty redaktorskiej. Tych przykładów namnożyło się już bardzo wiele, ale wskazać choćby tylko na dwa, pochodzące z ostatnich dni: artykuł z 14. 9. „Pollena narzuca modę na brode” i artykuł z 1. 10. „7 cholerycznych wizyt”. Obie prace cechuje gruntowne zbadanie opisywanego tematu. Czytelnik wyraźnie odczuwa, że artykuł, który czyta się kilka minut, wymagał od autora wielu dni lub tygodni rzetelnej pracy. (3695)

M. WYSZOGRODZKI — Poznań

MOŻE ZA ROK?

W związku z listami czytelników, opublikowanymi na Waszych łamach 10. 9. br., Zjednoczenie Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych uprzejmie wyjaśnia, że istotnie produkcja baterii 9V nie jest dostateczna i pozwala na zaspokojenie istniejących potrzeb w około 85 procentach. Zbyt niski poziom produkcji spowodowany jest przestarzałością urządzeń, złą jakością niektórych materiałów, wywołujących konieczność etapowego przechodzenia na pracę ręczną i nieterminową realizacją dostaw podzespołów przez kooperantów. Czynione są starania dla zakupu w ramach importu dodatkowej linii produkcyjnej, lecz okres realizacji kompletnego urządzenia i jego montażu trwa około 1 roku, tak że należy oczekiwać poprawy istniejącej sytuacji najwcześniej w IV kwartale 1978 r. (3286, 3321)

mgr inż. TADEUSZ WANATOWICZ
dyrektor obrotu towarowego

DOBRE, ŻE SIĘ PISZE

Bardzo ciekawy artykuł przeczytałem w tygodniku „Polityka” z 1. bm. Autor (Wojciech Wielich) zatytułował go: „Ceny a „nowości”, przy czym cudzysłowem, w którym ujęto słowo „nowość” wskazuje, że mowa o pseudonowościach. Chodzi w artykule o to, że niektóre przedsiębiorstwa nadużywają przyznanych im uprawnień w zakresie ustanawiania cen na swe produkty, wprowadzając nowe nazwy (i ceny) na identyczne jak dawniej, lub prawie identyczne artykuły. Takie, wykrywane czasem przez kontrolę NIK-u machinacje, godzą nie tylko w klienta, lecz również w samą, słuszną przecież zasadę, że za nowość trzeba płacić drożej. W dodatku, kierując się partykularnym interesem, wyrażającym się maksymą: „mniej produkować i sprzedawać, a mieć większy zysk”, niektóre fabryki wycofują się z produkcji towarów standardowych i wprowadzają w ich miejsce inne, luksusowe, a zatem wielokrotnie droższe artykuły. (Handel zresztą też woli sprzedawać rzeczy drogie!). Możliwość takiego, społecznie szkodliwego postępowania wynika stąd, że wciąż jeszcze u nas istnieje tzw. rynek producenta-dostawcy, podczas gdy nowo nabyte uprawnienia działają prawidłowo wtedy, gdy mamy do czynienia z rynkiem odbiorcy-klienta. A więc wtedy, gdy podaż przewyższa popyt. Stąd w naszej sytuacji konieczna jest kontrola poczyną przemysłu i handlu.

Dobre, że niekorzystne dla klientów zjawiska są dostrzegane i że pisze się o nich w prasie, życzyć by jednak sobie należało, by kontrola takie były prowadzone systematycznie i skutecznie niż dotąd. Wówczas nie byłoby możliwe zniknięcie z półek w kioskach np kremu „Nivea” (Lechii) po 3.50 zł za tubkę, a zarzucenie ich „nowością”: „Kremem po gołębini” firmy „Uroda” po ... 7 zł. (3693)

ZDZISŁAW K. — Swarzędz

KARTKA Z ARCHANGIELSKA

Serdeczne pozdrowienia z trasy koncertowej Estrady Dańską z programem „Młode talenty polskiej estrady”. Za nami Grodno, Bobrujsk, Mohylew, Mińsk, Leningrad (9 dni), Murmańsk, Archangielsk — skąd ta kartka. Różne klimaty, ale wszędzie gorące serca i znakomite przyjęcie. Moc wrażeń. (3741)

ANDRZEJ KOSMAŁA — Archangielsk

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

ym terenie mężczyzna, ustalanie kontaktów ofiary, osób przebywających, zwolnionych lub zbiegłych z zakładów karnych, psychiatrycznych i odwykowych — ale nieprzesparych nocy i straconych dni funkcjonariuszy prowadzących śledztwo nikt nie zliczy. Straconych dni? Wśród mieszkańców Chlewisk żmudną drogą wytypowano dwóch podejrzanych. 21-letni Edmund Szary był najbardziej podejrzany. Gmatwał się w swoich wyjaśnieniach, nie potrafił sprecyzować alibi. W końcu... znalazła mu je milicja. Był wówczas tak pijany, że nie nie pamiętał. Drugiemu, 19-letniemu Januszowi Małkowi, najbliższemu sąsiadowi ofiary, kararnemu w przeszłości za czyn lubieżny — dostarczyła alibi rodzina, potwierdzając, że we wtorek, 10 maja, o 5.53 wyjechał do Poznania, tam był w kinie „Muza” na filmie kowbojskim o godz. 10, a wrócił do domu po godz. 16. Tymczasem eksperymet śledczy wykazał, że Urszula Kamyk zginęła w samo południe.

17 pociąg się pogrzb ofiary. Najpierw, w kaplicy cmentarnej w Chlewiskach — ceremonia pożegnania zwłok. Człowieka przeznaczony do niesienia czarnej poduszki ze zdjęciem Urszuli Kamyk po prostu nie zdążył na czas. W tej sytuacji rodzina poprosiła o wyświadczenie tej sąsied-

kiej, ostatniej przysługi zmarłej — Janusza Małka. Obserwujący pogrzeb funkcjonariusz MO prześle później władzom zwierzchnim notatkę:

„Niosąc tę poduszkę w konduktie na cmentarz w Kaźmierzu, Janusz Małek zwracał uwagę swoim zachowaniem. Trzęsły mu się ręce, miał rozbiegane oczy”.

Impas w śledztwie. Pytanie: może jednak, działając szybko, coś pominieliśmy? I decyzyja: raz jeszcze gruntownie przeanalizować zebrany materiał.

Janusz Małek, jeden z wielu, otrzymał ponowne wezwanie — na 20 czerwca, godz. 9, do posterunku MO w Kaźmierzu. Tutaj miała siedzibę grupa specjalna, składająca się z pracowników wydziałów KW MO w Poznaniu, wyspecjalizowanych w ściganiu przestępstw kryminalnych, mająca do pomocy funkcjonariuszy miejscowego posterunku.

Małek zignorował wezwanie. Tego samego dnia, 20 czerwca br., kilku członków grupy specjalnej kontynuowało śledztwo w Szamotułach. O godz. 9.25 dotarli do miejscowego Komisariatu MO meldunek o usiłowaniu gwałtu na nieletniej, na zalesionych peryferiach Szamotuł.

Bezwzględnie udają się tam członkowie grupy specjalnej KW MO oraz funkcjonariusze Komisariatu. Kierowca wielokrotnie naraża

się kolegom z „drogówki”. Ale — sprawca zdążył zbiec. Blyskawicznie rejestrują, na podstawie zeznań poszkodowanej, rysopis napastnika i kierunek jego ucieczki; i jeszcze to, że pozostawił na miejscu przestępstwa skradziony motorower.

Radiowóz na sygnale pędzi w stronę Obornik. W tym czasie z punktu dowodzenia wychodzą rozkazy dotyczące blokady dróg i rozesłania milicyjnych patroli. Pościg trwa.

Na drodze pościgu niespodziewanie radiowóz zatrzymuje kobieta, lekarz weterynarii, która podenerwowanym głosem, krótko relacjonuje:

— Przed chwilą nieznanego mężczyzna wtargnął do mego mieszkania. Zabrał 2000 złotych, wrzucił otwartą butelkę z benzyną i zapalnik do kojca z dzieckiem...

Nie czas na dokładne sprawozdanie. Fakt, że rysopis sprawcy i kierunek jego ucieczki — pokrywają się z zeznaniami napadniętej dziewczyny.

Kilkaset metrów dalej, zalogi radiowozu dostrzeż w perspektywie drogi, po prawej jej stronie, zataczającego się mężczyźnę. Wygląd i ubiór — pasują. Ostre hamowanie — wyskakują z samochodu. Ścigany jest bez szans. Przewieziony zostaje do Komisariatu MO w Szamotułach.

Nieoczekiwany epilog. Zatrzymanemu okazuje się 19-

letni Janusz Małek z Chlewisk. Podczas późniejszych przesłuchań w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu — kapitułuje wobec przedstawionych mu dowodów i przyznaje się do zabójstwa Urszuli Kamyk.

Janusz Małek nie był tamtego dnia, kiedy zginęła Urszula Kamyk, w kinie „Muza” o godz. 10 na filmie kowbojskim, ponieważ — jak okazało się później sprawdzono — ów film wyświetlano dopiero o godz. 12. A w jego dossier doszukano się aż 16 usiłowań gwałtów na terenie Poznania.

O winie, odpowiedzialności i karze — zdecydował niebawem sąd. Tymczasem jednak śledztwo prowadzone przez KW MO w Poznaniu trwa. Stało się więc jedynie przedstawienie reporterski zapis niektórych faktów. Z pewnością — działania funkcjonariuszy MO nie zawsze tworzą ukladną dramaturgię „kryminału”. Ale przecież, są zwykłym tłem ich codzienności.

ZBYSZEK KRUSZONA

*) Ze względu na dobro toczącego się śledztwa — niektóre szczegóły oraz nazwiska osób występujących w tej relacji zostały zmienione.

od GŁOSY

„Utracona cześć Katarzyny Blum”, podobnie jak inne książki Heinricha Boella, cieszą się od lat dużą poczytnością także w Polsce. Toteż zapewne zainteresuje czytelników dzieło tego wybitnego autora zachodniemieckiego wiodącego, iż Boell — laureat nagrody Nobla — miał ostatecznie do czynienia z policją RFN. Mianowicie, w związku z uprowadzeniem przez terrorystów przemysłowca Hannsa Schleyera, przeprowadzono dwukrotnie rewizję w domu syna znanego pisarza.

Powodem do takich działań były ogólnie znane sympatie Boella do zasad sprawiedliwości społecznej i głoszone przez niego postępowe przekonywania (przypominamy: nie jest on członkiem ani partii socjaldemokratycznej, ani komunistycznej). Co szczególnie przy tym wymowne: tok wydarzeń dowodzi, iż o przedsięwziętych rewizjach uprzedzeni byli przedstawiciele gazet koncernu Axel Springer, gazet o obliczu niechętnym wszystkiemu co na lewo od prawicy.

Działania, wymierzone w rodzinę Boella, a tym samym pośrednio w niego samego, sugerowanie, iż pisarz „powinien odciać się od swoich sympatyków” — określił innu wybitny literat RFN, Guenter Grass, jako przejaw „polowania na czarownicę”. Zdaniem Grassa prezydent federalny powinien być wziąć Boella w obronę przed napaściami.

A tymczasem on sam w wywiadzie telewizyjnym o tym, że nigdy nie chwalał terroru i morderstwa — nie widzi potrzeby specjalnie od nich się odżegnywać.

„Czuje się obco w tym świecie” — stwierdził wobec telewizorów Heinrich Boell. Była to ocena realiów zachodniemieckiej współczesności, dana przez laureata nagrody Nobla.

WP

„Światło i dźwięk” na Starym Rynku

Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu w porozumieniu z Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu zawiadamia, o godzinach odtwarzania spektaklu „Światło i Dźwięk” na Starym Rynku w Poznaniu.

W miesiącu październiku i listopadzie spektakle odtwarzane będą wg. niżej wymienionego harmonogramu o godz. 19.00.

Program I — pod nazwą „Ratusz Poznański”: 9 X, 15 X, 23 X, 6 XI, 10 XI, 12 XI, 20 XI, 26 XI, 28 XI.

Program II — pod nazwą „Stare Miasto”: 8 X, 15 X, 22 X, 30 X, 5 XI, 10 XI, 13 XI, 19 XI, 27 XI. (na)

NOTATNIK KULTURALNY

ORKIESTRA KAMERALNA RADIA I TELEWIZJI W POZNANIU

1 października powstał w Poznaniu nowy zespół muzyczny: Orkiestra Kameralna Polskiego Radia i Telewizji. Jej kierownictwo artystyczne powierzono Agnieszce Duczmal — laureatce Konkursu im. H. von Karajana, dyrygentce Opery Poznańskiej. Oprócz działalności nagraniowej dla potrzeb radia i telewizji, 15-osobowy zespół będzie regularnie koncertował w stolicy i miastach Wielkopolski, a także na różnych estradach kraju. Melomani będą mieli okazję po raz pierwszy usłyszeć i zobaczyć te orkiestry 22 listopada br. podczas jednego z koncertów towarzyszących VII Międzynarodowemu Konkursowi Skrzypcowemu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Zespół przygotowuje się również do podroży zagraniczej; będzie to (w lutym 1978 r.) tournée po RFN.

POZNANIACY PRZYGOTOWUJĄ PREMIERĘ W TEATRZE W PECS

Dyrektor i kierownik artystyczny Teatru Polskiego w Poznaniu — Roman Kordziński przebywa obecnie w Pecs na Węgrzech. W tamtejszym Teatrze Narodowym rozpoczął on przygotowania do wystawienia w swojej reżyserii sztuki Jarosława Abramowa „Derby w pałacu”. Scenografię do

Międzynarodowe medale i wyróżnienia dla polskich przetworów spożywczych

Do kraju powrócili przedstawiciele polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego, które uczestniczyły w dorocznym konkursie na jakość artykułów spożywczych sprzedawanych na światowych rynkach. Polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego otrzymały łącznie 10 złotych medali oraz trzy medale srebrne za produkty przedstawione na tym konkursie organizowanym przez międzynarodowy

komitet pn. „Monde selection” z siedzibą w Brukseli.

„Hortex-Polcoop” otrzymał 7 złotych medali za przetwory owocowo-warzywne; PHZ „Agros” przywiózł złoty medal za kompot z czarnych jagód oraz trzy srebrne medale za piwo „Okocim”, „Krakus” i „Żywiec”; dwa złote medale przypadły w udziale produktom eksportowanym przez cen-tralę „Animex”.

Tegoroczny XVI już z kolei

konkurs, w którym uczestniczą najbardziej znane światowe firmy eksportujące produkty spożywcze dotyczył dwóch grup towarów. W pierwszej oceniana była jakość towarów konserwowych, a w drugiej jakości piwa i napojów bezalkoholowych. W obu grupach polskie firmy zdobyły — mimo ostrej selekcji i dużej konkurencji — liczące się trofea — dobrze świadczące o jakości naszych wyrobów. (PAP)

Spotkanie mistrzów gospodarności

W Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu odbyło się 7 bm. spotkanie z przewodniczącymi komitetów samorządu mieszkańców miast, wyróżnionych w konkursie „Mistrz gospodarności” za 1976 rok. Dobra realizacja zadań konkursowych jest w dużej mierze zasługą samorządu mieszkańców.

O problemach tych mówiono szeroko w kontekście działalności komitetów zmierzają-

cej do integracji mieszkańców wokół zadań społeczno-gospodarczego rozwoju miast. Wymieniono doświadczenia dotyczące podnoszenia kultury życia zamieszkańców, rozwoju czynów społecznych, udziału samorządu w kontroli działalności administracji domów, sieci handlu i usług, opieki nad młodzieżą i ludźmi w podeszłym wieku itd.

48 komitetów samorządu mieszkańców otrzymało dyplomy i nagrody. (PAP)

W Qubecu po francusku

Premier Kanady, Pierre Trudeau, oświadczył, że nie za stosuje wetu ani nie zwróci się do Sądu Najwyższego przeciwko decyzji rządu prowincji Quebec wprowadzającej język francuski jako jedyny język oficjalny obowiązujący w tej prowincji. Premier Trudeau dodał jednocześnie, że rząd

Kanady będzie popierał obywateli skarżących decyzję rządu Quebecu do sądu. W prowincji tej zamieszkałej przez 6 milionów ludzi, 20 procent mieszkańców używa języka angielskiego i wśród nich decyzja ta napotykała gwałtowne sprzeciwy. (PAP)

Świąteczny nastrój za Odrą

NRD istnieje 28 lat

17 mln mieszkańców NRD obchodziło wczoraj święto narodowe — 28 rocznicę utworzenia republiki, pierwszego na ziemi niemieckiej państwa robotniczo-chłopskiego. W miastach i na wsi odbyły się akademia, przygotowano dziesiątki imprez kulturalnych i sportowych, które wypełniały trzy kolejne dni wolne od pracy. (PAP)

Święto narodowe Ugandy

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Ugandy, przypadającego w dniu 9 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki marszałka Idi Amina Dady. (PAP)

tego przedstawienia opracuje znany poznański artysta plastyk Zbigniew Bednarowicz. Premierę przewidziano na 2 lutego przyszłego roku.

NOWY SOLISTA W OPERZE

W artykule o przygotowaniach do kolejnego sezonu w muzycznym Poznaniu pisaliśmy m. in. o nowych artystach w zespole Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki. Tymczasem przed paroma dniami grono solistów tej placówki powiększyło się o kolejnego śpiewaka. Jest nim młody bas, student poznańskiej PWSM — Marek Gaszdecki, który na niedawnym Międzynarodowym Konkursie Wokalnym w Holandii silnie obśmiał (16 wokalistów z różnych stron świata) — w kategorii basów-barytonów zakwalifikował się do II etapu tej imprezy. Nowy solista poznańskiego Teatru Wielkiego wystąpi już wkrótce w jednej z oper. (wig)

PLENER MARYNISTÓW

W Świnoujściu odbył się we wrześniu plener warszawskich i poznańskich artystów plastyków i fotografików-marynistów. Zorganizował go Zarząd Główny Stowarzyszenia Marynistów Polskich. W skład licznej ekipy z Poznania wchodził: M. Chojnacki, J. Durczak, J. Dymański, R. Dzięciowski, Z. Krowiecki, F. M. Nowowiejski, A. Rzemyszkiewicz, E. Smolbowski i J. Tomlik. Program imprezy obejmował oprócz zajęć indywidualnych, zwiedzanie portów oraz zakładów pracy w Szczecinie i Świnoujściu. (G)

Inauguracja roku szkolenia partyjnego w siłach zbrojnych

7 bm. spotkaniem organizatorów szkolenia partyjnego okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych oraz aktywów wykładowców i słuchaczy WUML — zainaugurowano w Warszawie nowy rok szkolenia partyjnego w Ludowym Wojsku Polskim.

Spotkanie, w którym uczestniczył zastępca szefa GZP WP gen. bryg. Tadeusz Szaciło — stało się okazją do przedstawienia głównych treści i form pracy szkoleniowej w roku 1977/78.

Grupa słuchaczy Wieczornego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu otrzymała indeksy. (PAP)

Komunikat

Ministerstwa Łączności

Zarząd Pocztowy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej powiadomił Ministerstwo Łączności, że okresowo wstrzyma się aż do odwołania wymianę poczty zagranicznej między naszymi krajami drogą morską. Wymiana poczty drogą lotniczą odbywać się będzie bez żadnych zakłóceń.

Jak wynika z informacji uzyskanych przez PAP zaistniała sytuacja jest wynikiem kłopotów z rozładunkiem statków w portach morskich Stanów Zjednoczonych. Od pewnego czasu w Stanach Zjednoczonych ma miejsce strajk dokerów. (PAP)

W „PERSPEKTYWACH” — wspomnienia gen. broni Zygmunta Berlinga, jednego z czołowych organizatorów SB Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za tytułowane „Początek drogi”.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Władysław Misiulek publikuje artykuł na 34 rocznicę bitwy pod Lenino zatytułowany „Początek żołnierskiej drogi”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — rozmowa z doc. dr. hab. Janem Sliwą, prodziekanem Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego zatytułowana „Dlaczego to tyle kosztuje?”. Rozmowa odpowiada na wiele pytań dotyczących ustalania i kształtowania polity.

W „POLITYCE” — rozmowa z kpt. dr. Wiktorem Jędrzejczakiem z Centrum Kształcenia Podoficerów Wojskowej Akademii Medycznej, współkierującą (wraz z naukowcami amerykańskimi) nowej komórki krwi. Otwiera to pewne nowe możliwości poznawcze i zarazem może mieć istotne znaczenie dla postępu w leczeniu niektórych chorób.

Oszczędności energetyczne

Kolejna porażka

J. Cartera w Senacie

Komisja finansowa Senatu amerykańskiego głosowała przeciwko propozycji prezydenta Cartera w sprawie nałożenia wyższego podatku na importowaną ropę naftową. Prezydent Carter do magił się w przedstawionym przez niego programie energetycznym wprowadzenia 5-dolarowej opłaty za każdą baryłkę importowanej ropy. Jest to już trzecia porażka prezydenta, ponieważ dwie jego poprzednie propozycje, a mianowicie opodatkowania ropy produkowanej w kraju i nabywanych nie ekonomicznych samochodów, używających duże ilości paliwa, również nie uzyskały aprobaty senatu. (PAP)

Przedłuża się kryzys rządowy w Holandii

Niepowodzeniem zakończyły się rozmowy, mające na celu utworzenie nowego rządu koalicyjnego w Holandii. Pełniący obowiązki premiera, Joop den Uyl poinformował królową Julianę o niemożności spełnienia powierzonej mu misji sfornowania nowego gabinetu. Przedstawiciele socjalistów, demokracji chrześcijańskiej i reformatorów, którzy uprzednio osiągnęli porozumienie w sprawie programu rządowego, nie mogli się jednak porozumieć w sprawie podziału tek ministerialnych.

Tak więc w 6 i pół miesiąca po dymisji rządu koalicyjnego Joopa den Uyla, w skład którego wchodziła socjalistyczna i demokracja chrześcijańska, kryzys polityczny w Holandii powrócił do punktu wyjścia. (PAP)

WPEC informuje

Przerwa w ogrzewaniu mieszkań

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu zawiadomiło, że w związku z podwyższeniem temperatury powietrza, 7 bm wyłączyło dostawę do mieszkań ciepła z elektrociepłowni i kotłowni centralnego ogrzewania.

Wznowienie ogrzewania nastąpi wówczas, kiedy temperatura obniży się do stanu, który, zgodnie z zarządzeniami, powoduje uruchomienie kotłowni. (a)

W PRASIE

W „WALCE MŁODYCH” — Andrzej Zieliński w artykule „Niepokojące spostrzeżenia” sygnalizuje problemy, które powinny znaleźć się na porządku obrad sobotnio-niedzielnego VII Krajowego Zjazdu Delegatów Społdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

W „PRZYJAŹNI” — pierwsza część reportażu Marka Sieczkowskiego z budowy Bajkalsko-Amurskiej Magistrali zatytułowana „Bilet na BAM”. Autor traktuje to jako ciąg dalszy reportażu sprzed dwóch lat, gdy rozpoczął się to wielkie przedsięwzięcie.

W „ARGUMENTACH” — Krytyka „Daszkiewicz” przedstawia

Dzisiaj premiera w Operze



Dzisiaj (w sobotę) — pierwsza w tym sezonie artystycznym premiera w poznańskiej Operze im. Stanisława Moniuszki. Polskiego prawykonańca, a trzeciego bodaj w świecie, doczekał się dwu-aktowy balet wybitnego współczesnego kompozytora radzieckiego — Tichona Chrennikowa zatytułowany „Miłością za miłość” z librettem opartym na komedii Szekspira „Wiele hałasu o nic”. Realizatorami przedstawienia — będącego przeniesieniem spektaklu z moskiewskiego Teatru Wielkiego — są znakomici artyści tej sceny: Vera Boccadoro (choreografia) i Nikołaj N. Zołotariow (scenografia); kierownictwo muzyczne — Jan Kulaszewicz. Jak już informowaliśmy, przyjazd na premierę (jej powtórzenie jutro) zapowiedział kompozytor.

Na zdjęciu: tancerze Opery Poznańskiej podczas próby generalnej. (wig)

Fot. — H. Kamza

Książki po które sięgniemy

Wśród ostatnich publikacji Wydawnictwa MON dominują pozycje wydane z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.



Związek wodza rewolucji Włodzimierza Lenina z naszym krajem, m. in. jego pobyt w Ponorinie oraz kontakty z Polakami — działaczami ruchu rewolucyjnego, przedstawia książka Jana Sobczaka „Lenin bliski Polakom”.

Wydawnictwo MON wznowiło również pracę „Pierwsze dni rewolucji” tego samego

autora, ukazującą przebieg Rewolucji Październikowej od 6 listopada do 3 grudnia 1917 roku.

Z okazji rocznicy rewolucji a także 100-lecia urodzin Feliksa Dzierżyńskiego wydano książkę Janusza Teleszyńskiego „Gorejący płomień”, której tematem jest życie i działalność F. Dzierżyńskiego — żołnierza rewolucji, współbudowniczego pierwszego państwa socjalistycznego.

W ramach międzywydawniczej serii „Kolekcja literatury radzieckiej” nakładem wydawnictwa ukazała się tłumaczona z rosyjskiego powieść Aleksandra Serafinowicza „Żelazny potok”. Fabuła utworu zaliczanego do klasyki piśmiennictwa Kraju Rad nawiązuje do wydarzeń z okresu walk w obronie władzy radzieckiej. W tej samej serii, wojskowa oficyjna wydała drugą część trylogii Konstantego Simonowa — „Nikt nie rodzi się żołnierzem” poświęconą bitwie pod Stalingradem. (PAP)

Tajlandia „żyje” z produkcji maku

O narkotykach na forum ONZ

Przemawiając na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, minister spraw zagranicznych Tajlandii Upadit Pachariyangkun wezwał wszystkie kraje do podjęcia skoordynowanej akcji przeciwko produkcji narkotyków i przemycań ich.

Tajlandia jest jednym z głównych producentów narkotyków na Dalekim Wschodzie, a w szczególności opium, którego wartość w skali rocznej ocenia się na miliardy dolarów. Minister zapewnił Zgromadzenie Ogólne, że rząd tajlandzki nie szczędzi wysiłków

zmierzających do likwidacji w tym kraju plantacji maku, z którego wytwarza się opium. Dla dużej części ludności zamieszkującej głównie północne rejony kraju uprawy te stanowią podstawowe źródło dochodu.

Minister Upadit Pachariyangkun oświadczył, że rząd w Bangkoku napotyka na duże trudności ze znalezieniem rynków zbytu na inne produkty rolne, których eksport zrekomensowałby straty poniesione z powodu likwidacji upraw maku. (PAP)

TYCZNYM” — Tadeusz Wójciak w cyklu „Profile małych miast” przedstawia Czarniejewo w województwie poznańskim, czyli — jak pisze — receptę na to, jak pogodzić rozwój miasta z ochroną zabytków.

W „LITERATURZE” — Stanisław M. Zabłocki przedstawia „Tajną broń studenta”, w której to publikacji dochodzi do wniosku, iż studenckie kariery nie muszą pozostawać wielką niewiadomą. Jest można zapobiec wielu chybionym aktom wyborów, przeciwdziałać niepowodzeniom i rozczarowaniom poddając uczniów klas przedmaturalnych badaniom psychologicznym sondującym ich predyspozycje i prognozującym przebieg ewentualnych studiów.

W „KULTURZE” — Anna Spich i Teresa Torńska w reportażu „Drobiazg” zajmują się kwestią zaopatrzenia rynku w przystępnie 1001 drobiazgów, z których — kiedy się szuka — brak akurat tych potrzebnych. Obietnice brzmią optymistycznie, bo za 6 lat na rynku ma się znaleźć nie 1001 lecz aż 10 000 drobiazgów... (PAP)

W „TYGODNIKU DEMOKRA-

LEKTOR



Sobota 8 X

PROGRAM 1

- 8.30 — „Orzeł i reszka” — polski film fab. (kol.);
14.40 — Redakcja Szkolna zapowiada;
14.55 — Radzimy rolnikom (kol.);
15.05 — „Obiektyw”;



8 bm. przewidziano film pt. „Księżę i aktoreczka”, w którym wystąpi w roli głównej Marilyn Monroe.

Fot. — CAF

Niedziela 9 X

PROGRAM 1

- 8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Studio Sport + ABC...;
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — Samochody i ludzie: „Mecz Renault — Citroen” — franc. film dok. (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rozmowy rolnicze (kol.);
12.30 — Z kamerą wśród zwierząt — „W co się bawić w co” (kol.);
13.00 — TYLKO W NIEDZIELĘ w tym:
13.05 — Piosenki na życzenie;
13.10 — Jak namalować wakacje (1). Reportaż z imprezy dziecięcej w warszawskim Pałacu Młodzieży;
13.20 — „Kieszonkowe przygody” — odc. 2. program dla dzieci;

- 13.50 — Jak namalować wakacje (2);
14.00 — „Za i przed progiem” — program publicystyczny;
14.15 — Jak namalować wakacje (3);
14.20 — Trybunał Wyobraźni: „Cyk” — program publicystyczny;
15.05 — Losowanie Toto-Lotka;
15.15 — „Piekło poniżej zera” — film fab. prod. USA;
16.45 — „Trójkąt śmierci” — felieton filmowy na temat tajemnic i zagadek „Trójkąta Bermudzkiego”;
17.05 — „Dawno temu” — gawęda Szymona Kobylińskiego o Aleksandrze Gierymskim;
17.15 — Studio Sport — mecz piłki nożnej między Portugalią i Danią;
18.15 — „Nie tylko igrzyska” — Bogdan Tomaszewski prezentuje je najciekawsze mecze bokser

- 15.25 — Dziennik (kol.);
15.35 — Dla dzieci: „Gromadka Misia Uszatka”;
16.05 — Zyciorys Kraju Rad: 2 odc. „1918—1921 wojna domowa” — film dok. TV radzieckiej;
16.50 — Latarnia czarnoksiężka: Spotkanie 1 — „Ekran i życie”, program studyjno-filmowy;
17.25 — „Dziwni ludzie” — radz. film fab.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Filmy z Marilyn Monroe — „Księżę i aktoreczka” (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — „Tysiące światła” — cz. 2 filmu estradowego TV wiośkiej;
23.20 — „Lunatycka” — ang. film fab. (kol.);

PROGRAM 2

- 15.55 — „Z koszar i poligonów”;
16.15 — Nasze miasto Poznań;
16.35 — „Wojna domowa” odc. 6 — „Trójka klasowa” — film prod. TVP;
17.00 — Uśmiechy Starego Kina: Ze świata burleski — niemie. komedia z lat 20;
17.40 — Popołudnie podróży i przygody — pasja, przygoda, ryzyko: Podróże Elżbiety Dzikowskiej — cz. 3 pt. „Podróże po Meksyku” (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Operetka Franciszka Lehara — „Paganini” (kol.);
22.25 — „Sherlock Holmes i inni” — „Tajemnicza śmierć w kole podziemnej” ang. film fab. (kol.);
23.15 — 24 godziny (kol.);

PROGRAM 2

- 11.00 — Studio Sport;
13.10 — Muzyczna teleteka;
14.00 — Wojkowy film dokumentalny — „Idźmy do ciebie, ziemio!”;
14.40 — Z cyklu: Sport i zabawa — „Niedziela z przyjaciółmi” — program TV NRD;
15.30 — „Nie taki diabeł straszny” — odc. 8;
16.35 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Plac Czerwony” — radz. film fab.;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Międzynarodowy Konkurs Tańca Towarzystwa — Halle 1977. Takt, dźwięki, talenty — program TV NRD (kol.);
21.40 — „Sprawa osobista” — ang. film fab.

Poniedziałek 10 X

PROGRAM 1

- 15.25 — NURT — „Materializm i idealizm jako różne rozwiązania podstawowego zagadnienia filozofii”. Wykład dr. Zenona Kaweckiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Miasta, które mogły zginąć — „Wedrująca skarpa w Sandmierzu”;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.45 — Studio Sport — Bohaterowie pięcioboju;
18.00 — „Stawka większa niż życie” — odc. 6 pkt. „Żelazny

- krzyż” — film prod. TVP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Gabriela Zapolska — „Skiz” (kol.);
22.05 — „Camerata” (kol.);
22.35 — Gdy zaczęliśmy — „Wrocław”. Przypomnienie, jak po zniszczeniach wojennych budził się do życia i rozwijał Wrocław (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);

Wtorek 11 X

PROGRAM 1

- 7.20 — „Dom o północy” — rum. film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych — „Kaleidoskop”;
17.10 — „Kółko i krzyżyk”;
17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.50 — „Nie tylko dla kobiet” (kol.);
18.20 — W Starym Klinie: „ABC miłości” — cz. 1. Fragmenty polskiego filmu pod tym ty-

- tułem z lat trzydziestych z udziałem Marii Bogdy, Adolfa Dymy i Kazimierza Krukowskiego;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Z życia wzięte” — odc. pt. „Nie zapraszaj ich więcej do nas” — film prod. TV czechosł.;
21.30 — „Jakie ładne chłopaki” — uroczysty koncert z okazji 34 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego (kol.);

- DZIEŃ LENINGRADU
15.40 — Otwarcie Dnia, prezentacja programu;
15.50 — „Zwycięstwo Października” film (kol.);
16.00 — Etiuda o Leningradzie — impresja filmowa;
16.15 — „Monitor” — specjalne wydanie leningradzkiego magazynu z okazji wizyty w Polsce oraz 60 rocznicy Rewolucji;
16.35 — Śpiewa Edward Hill;
16.39 — „Z wizytą w TV Leningrad” — reportaż filmowy;
17.07 — Śpiewa Ludmiła Senecina;
17.10 — „Spotkanie w pawłowskim pałacu” — film (kol.);
17.25 — Śpiewa Edyta Piecha;
17.30 — „Rzeka” — film dok.;

- 18.00 — Śpiewa Liliana Urbańska;
18.04 — „30 lat później” — rep. filmowy;
18.35 — Śpiewa Alicja Majewska;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.25 — „Muzyka miasta” — impresja muzyczna;
20.45 — Śpiewa Boris Smolkin;
20.48 — „Antoniusz i Kleopatra” — fragment filmu baletowego;
21.10 — „Nasz Leningrad” — film dokumentalny;
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — NURT — „Kształcenie zawodowe”. Wykład prof. Tadeusza Nowackiego.

Środa 12 X

PROGRAM 1

- 9.30 — „Z życia wzięte” — odc. pt. „Nie zapraszaj ich więcej do nas”;
11.45 — „Przysięgamy ziemi polskiej” (kol.);
11.57 — Uroczysta odprawa wari (kol.);
12.45 — „Tarcza 76” (kol.);
15.25 — NURT — Nasza klasa — „Jaki jesteś siedmiolatką” (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Boutique z książkami” — teleballady albo co to znaczy lub z czym się państwu kojarzy;
17.00 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Mój kolega Tomek”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.40 — Z przyrodą na ty — „Smocze plemię” — popularyzacja zjawisk zachodzących w przyrodzie (kol.);

- 18.00 — Studio Sport;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „W te dni przedwiosenne” — polski film fab. (kol.);
22.15 — „Parady, parady” — 9 Festiwal Orkiestr Wojskowych. Relacja z festiwalu, zawierająca występy najlepszych orkiestr przygotowanych z okazji Dnia Wojska Polskiego;
22.55 — Dziennik (kol.);



CAF — fot. — Stan

Czwartek 13 X

PROGRAM 1

- 8.20 — „W te dni przedwiosenne” — polski film fab. (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Spoza gór i rzek — „Leningo”;
17.00 — „Ekran z bratkiem”, w tym „Tajemnica sprzedawcy noży”, odc. 7 pt. „Admirał” —

- film ser. prod. ang. dla dzieci (kol.);
18.00 — Patrol — „Szkolny rejs” (kol.);
18.20 — „Sonda”;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Wysła i nie wróciła” — ang. film kryminalny (kol.);
21.50 — „Pegaz”;
22.35 — Dziennik (kol.);

- PROGRAM 2
15.15 — Kultura w Koninie;
15.30 — Dzieło jednego życia — Florian Znaniecki;
16.05 — Język rosyjski — lekcja 4 kurs podstawowy (kol.);
16.40 — Fakty, opinie, hipotezy — „Grzybek jogów hinduskich”;
17.10 — „Ludzie i góry” (kol.);
17.50 — Żywoty pań sławnych — „Entuzjastki”. Program o życiu Narcyzy Zmichowskiej;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Klub Jazzowy Studia Gamma — orkiestra Stana Kentona w Klubie „Stodoła” (kol.);
21.20 — „Imicjatywy”;
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — Dialogi z przeszłością — „Król Jan Olbracht” (kol.);
22.20 — „Chopiniana” — program baletowy TV radzieckiej (kol.);

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Klub Jazzowy Studia Gamma — orkiestra Stana Kentona w Klubie „Stodoła” (kol.);
21.20 — „Imicjatywy”;
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — Dialogi z przeszłością — „Król Jan Olbracht” (kol.);
22.20 — „Chopiniana” — program baletowy TV radzieckiej (kol.);

Piątek 14 X

PROGRAM 1

- 7.35 — „Walka o Jadwigę” — czechosł. film fab. (kol.);
15.25 — NURT — „Zakład pracy a kształcenie zawodowe”. Wykład prof. dr. Tadeusza Nowackiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Zapraszamy na stadiony;
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);

- 17.40 — Kwadrans z zespołem Wierasy — filmowy program rozrywkowy TV radzieckiej (kol.);
17.55 — „Cienie zanikają w południe” — odc. 7 (ostatni) pt. „Zachar Belszakow” — film ser. prod. TV radzieckiej (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Robotnicze losy: „Niedziela jest zbyt odległa” — austriacki film fab. (kol.);
22.15 — Teatr Małych Form: Wia-

- dysław Terlecki — „Trójkąt z pieskiem”;
22.55 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
16.05 — „Pegaz” (powt.);
16.50 — W kręgu kultury i obyczajów — „Tradycje i wspomnienia”;
17.50 — „Wyzwolenie kosiarza” — polski (kol.);
18.40 — „Pamiętam te wspaniałe konie” — polski (kol.);
19.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
19.50 — „Poradnia młodych”;
20.30 — „Teleskop”;
20.40 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
20.50 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
21.00 — Ocalić od zapomnienia — „Pro publico bono” (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — „Jeszcze tyle do zrobienia” (kol.);
22.20 — Pasje Wojciecha Myślenickiego;
23.05 — Język rosyjski — powt. lekcji 2, kurs podstawowy;
23.35 — NURT — Nasza klasa — „Jaki jesteś siedmiolatką” (kol. powt.);

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek — 21.00 — Ocalić od zapomnienia — „Pro publico bono” (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — „Jeszcze tyle do zrobienia” (kol.);
22.20 — Pasje Wojciecha Myślenickiego;
23.05 — Język rosyjski — powt. lekcji 2, kurs podstawowy;
23.35 — NURT — Nasza klasa — „Jaki jesteś siedmiolatką” (kol. powt.);

Sport-Sport

W Lesznie finał „Złotego Kasku”

Jutro ostatnie mecze żużlowej ligi

Jutro żużlowcy ekstraklasy zakończą rozgrywki ligowe. Gorzowska Stal już wcześniej zapewniła sobie mistrzowski tytuł, w niedzielę natomiast ustalona zostanie ostateczna kolejność na dalszych pozycjach.

Leszczyńska Unia w ostatnim ligowym spotkaniu zmierzy się w Opolu z miejscowym Kolejarzem. Pierwszy mecz tych zespołów w Lesznie przyniósł wysokie zwycięstwo leszynie 63:32, ale w spotkaniu rewanżowym faworytem jest zespół gospodarzy. W Opolu o punkty niezwykle trudno. Unia w tym pojedynku wystąpi w zestawieniu: 1. M. Okoński, 2. K. Adamczak, 3. B. Jader, 4. R. Jankowski, 5. Z. Dobrucki, 6. C. Piwoż, 7. S. Turak, 8. R. Buśkiewicz.

Tylko wysoka porażka Unii w Opolu, przy równoczesnym wysokim zwycięstwie bydgoskiej Polonii w wyjazdowym meczu ze Spartą Wrocław mogłyby pozbać podopiecznych trenera A. Pogorzałego tytułu wicemistrza Polski. Mamy nadzieję, że ulubieńcy Leszna nie przegapią szansy. Początek meczu w Opolu o godz. 14.

Wielkie emocje oczekują miłośników „czarnego sportu” w najbliższą środę 12 bm. O godz.

15.30 w Lesznie rozpocznie się ostatni finałowy turniej „Złotego Kasku”. Sytuacja w żużlowce jest niezwykle interesująca. Nie jest to równy mecz, a zdominowany przez cennego trofeum wystartuje trójka zawodników. Prostartuje Jerzy Rembas (Stal Gorzów) — 38 pkt. wyprzedzając o 1 pkt. swojego kolegę klubowego Bogusława Nowaka i finalistę IMS — Jana Muchę ze świętochowskiego Śląska.

W środę po południu na torze Stadionu im. A. Smoczyka wystartują: 1. R. Słaboń (Sparta Wrocław), 2. J. Jarmuła (Wiśniarz Częstochowa), 3. P. Brzda (Sparta), 4. A. Tkocz (ROW Rybnik), 5. H. Zyto (Wybrzeże Gdańsk), 6. P. Waloszek (Śląsk Świętochowski), 7. A. Fojek (ROW), 8. A. Jurdzyski (Wiśniarz), 9. T. Berek (Motor Lublin), 10. C. Goszczyński (Wiśniarz), 11. J. Rembas (Stal Gorzów), 12. W. Kaczmarek (Start Gniezno), 13. Z. Dobrucki (Unia Leszno), 14. B. Nowak (Stal), 15. J. Kochman (Śląsk), 16. J. Mucha (Śląsk). Rezerwowi: F. Stach i L. Raba (oba Kolejarz Opole) i A. Marynowski (Wybrzeże).

W historii turniejów „Złoty Kask” trzykrotnie triumfował (w latach 1969, 1972, 1975) gorzowianin Edward Jancarz, dwukrotnie — Antoni Woryna z ROW-u (1967, 1971) i Zenon Plech z Wybrzeża Gdańsk w latach 1973 i 1974. (JP)

Rumuni faworytami piłkarskiego „trójmeczu”

Dzisiaj dojdzie do potrójnej konfrontacji futbolu Polski i Rumunii. W Bukareszcie rozegrany zostanie mecz drugiej reprezentacji naszego kraju z pierwszą reprezentacją Rumunii, oraz pojedynki narodowych zespołów juniorów obu krajów, a w Ploiesti zmierzą się drużyny młodzieżowe.

Największe zainteresowanie budzi spotkanie narodowego zespołu Rumunów z „dublerami” naszych reprezentantów. W zespole trenera Ryszarda Kuleszy poddani zostaną surowemu egzaminowi kanadyjcy do składu na Portugalię: Stanisław Burzyński, Marek Dziuba, Paweł Janas, Jan Erlich, Adam Nawalka, Włodzimierz Mazur, Roman Ogaza i Marek Kusto.

Rumuni, którzy rewelacyjnie spisują się w eliminacjach mistrzostw świata (pokonali Hiszpanię 1:0 i Jugosławię 2:0 w Belgradzie), traktują mecz z Pola-

kami jako ważny sprawdzian przed decydującą walką o paszporty do Argentyny. Gospodarze wystąpią więc w najsilniejszym składzie, ze zdobycw „Złotych butów” — Dudu Georgescu, Cristianem, Cheranem, Santmareanu, Dobru, Dumitru, Troim, Zamfirem i Nadelcu.

Nasi młodzi piłkarze z zespołu do lat 21 trafią także na silnego rywala. Podopieczni trenera Waldemara Obrębskiego pokonali ostatnio groźny zespół Danii i zechcą udanie zakończyć niezbity pomysł sezonu. Wygrać w Ploiesti będzie jednak niezwykle trudno.

Za niespełna rok na polskich boiskach rozegrane zostaną finały turnieju UEFA juniorów. Nasi najmłodsi piłkarze traktują bukareszteński pojedynek ze swoimi rówieśnikami z Rumunii jako kolejny etap przygotowań do przyszłorocznej, prestiżowej dla nich imprezy. (PAP)

Wygrana Fibaka w Teheranie

Wojciech Fibak awansował do trzeciej rundy gry pojedynczej międzynarodowego turnieju Grand Prix w Teheranie. W drugiej rundzie Fibak spotkał się z Irańczykiem Madani i odniósł łatwe zwycięstwo 6:1, 7:5.

Startuje I liga hokeja na trawie

Dzisiaj rozpoczynają się — opóźnione z powodu udziału reprezentacji Polski w turnieju o Puchar Międzynarodowy w Rzymie — rozgrywki I ligi. Tytułu mistrzowskiego broni Lech, a wice mistrzowski Lech, a wice mistrzowski Lech. W rozgrywkach sezonu 1977/78 wystąpią: Poczcielec Poznań, Sparta Gniezno (11-krotny triumfator rozgrywek, podobnie jak Warta Poznań), LKS Rogowo, Siemianowiczanka, AZS Katowice, Start i Stella Gniezno oraz beniaminek — LKS Gąsawa.

Po zakończeniu rundy jesiennej i wiosennej zespoły, które zajmą miejsca 1—4 oraz 5—8 grać będą między sobą w turniejach systemem każdy z każdym, dzieląc drużyna stoczy barażowy pojedynek z drużyną z II ligi, natomiast dziesiąta spadnie z ekstraklasy, a na jej miejsce wejdzie mistrz II ligi. (ad)

Słaby start Polaków w turnieju bokserskim

Z udziałem 118 zawodników z 21 państw rozpoczął się 5 bm. w Berlinie VIII międzynarodowy turniej bokserski. W pierwszym dniu z czwórki polskich bokserów wystąpili: Leszek Błażyński, Ryszard Tomczyk i Krzysztof Pierwieńcki. Zwyciężył jedynie Leszek Błażyński. Mistrz Europy w wadze muszej przeprowadzał akcje zbyt wolno i musiał się sporo napracować, aby wygrać z dobrym technicznie Tanzanijczykiem Emanuellem Mundwa. Werdykt 3:2 dla Polaka.

Nie powiedziała się dwóm pozostałym naszym reprezentantom. W wadze lekkiej Ryszard Tomczyk przegrał stosunkiem głosów 3:2 z Anglikiem George Gilbody, a w lekkopółśredniej Krzysztof Pierwieńcki został znokautowany przez Kubańczyka Duke Estable. PAP

Remis w meczu Holandia — ZSRR

W obecności 60 000 widzów zostało rozegrane w Rotterdamie towarzyskie spotkanie piłkarskie Holandia — ZSRR. Mecz zakończył się wynikiem 0:0. (PAP)

Młodzi ciężarowcy Polski i ZSRR wystąpią we Wrocławiu

Od wielu lat rozgrywane są mecze młodzieżowych reprezentacji w podnoszeniu ciężarów Polski i drużyn radzieckich. Przeciwnie Polakom najczęściej występowała reprezentacja Rosyjskiej FSRR, bądź też innych republik, ale najczęściej był to zespół zbliżony do reprezentacji ZSRR. W tych meczach Polacy odnosili sukcesy wygrywając nawet ze swymi radzieckimi rówieśnikami.

W najbliższą niedzielę we Wrocławiu dojdzie do ponownej konfrontacji młodych sztangistów obu krajów w meczu Polska — ZSRR. W obu drużynach wystąpią zawodnicy do 23 lat. Tym razem zdecydowanym faworytem będzie zespół gości, który do Wrocławia przyjadzie w bardzo silnym skla-

dzie. M. in. zapowiedziano przyjazd trzech mistrzów świata juniorów. Na wrocławskich pomościach wystąpi mistrz świata z 1976 i 1977 r. w wadze do 82,5 kg — Nikołaj Gruzdiev, ubiegłoroczny mistrz świata juniorów w wadze do 90 kg — Adam Sajdułajew oraz tegoroczny mistrz świata juniorów w wadze do 100 kg — Siergiej Arakelov.

UWAGA! UWAGA!
Spółdzielnia Rzemieślnicza
Wytwarzająca Różnej „WARTA”
w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 13a
ZAKUP NATYCHMIAST KAŻDĄ ILOŚĆ:
♦ przeterminowanych farb olejowych, odpadów i zlewów;
♦ skwalonych farb tlenkowych i młnowych;
♦ odpadów olejowych i lakierowanych.

3709-K1

Praca

Przyjmę murarzy, praca stała. Kościuszki 74 m. 8. 37510g
Przyjmę murarzy i pomocników, względnie brygadę, praca w akordzie cała zima, zapewniam zakwaterowanie. - Poznań-Swierczewo, ul. Gołuchowska 33. Autobusem 75 z Górczyna trzy przystanki. 37518g
Przyjmę malarzy. Poznań ul. Zaczęta 1a m. 2, godz. 13-17. 37517g

Walownika przyjmę. Wytwórnia Artykułów Gumowych, Poznań - Górczyn, ul. Zgoda 12. 37605g
Dwie panienki, przyjmę do pracy w ogrodniczym. Osobny pokój, utrzymanie. Edward Sowa, Poznań - Minikowo, Przed borska 5. 36497g

Uczennice, przyjmę zaraz. Hefelarnia, Dąbrowskiego 35/37 m. 25. 36571g

Przyjmę do pracy pracownika z pełnym utrzymaniem. Wytwórnia Wyrobów Betonowych, Złotniki, ul. Obornicka 8, Jeży Ryzy. 36716g

Palacz z praktyką do ogrodnictwa, potrzebny. Tel. 66-06-55, po godz. 18. 36734g

Akwizytor na dobrych warunkach, przyjmę. Praca w terenie. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37052g.

Potrzebna opiekunka do 10-miesięcznego dziecka. Poznań, Warszawska 37, tel. 711-29. 37076g

Piekarsz i robotnik, potrzebni. Motego 2 m. 1. 37080g

Kto dokonczy budowę domu jednorodzinnego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37164g.

Fryzjerka damsko-męska i pomocnik fryzjerski - potrzebni. Marcinowski 1. 37218g

Przyjmę murarzy, pomocników, - zakwaterowanie. Poznań - Smochowice, Mazurska 9. 37200g

Fusko kamienicowe, sprzedam. Tel. 2-33-44, wieczorem. 37086g

Nowy damski kożuch turecki, sprzedam. Telefon 61-11-41. 37087g

Pierścienek, sygnet, obrączki próby 585 - sprzedam. Tel. 709-52. 37089g

Ciagnik C-355, sprzedam. Zbigniew Paul, Gaj Wielki, gm. Kaźmierz. 37138g

Magnetofon stereofonowy Loeve, z gwarancją - sprzedam. Tel. 633-70, godz. 18-21. 37144g

Kożuch męski - sprzedam. Piękna 303 m. 1. 37142g

Sprzedam z rozbiórki płyty żelbetowe o wym. 2,10 x 0,5 m oraz konstrukcję stalową o wym. 20 x 10 m, okna, drzwi, bramy stalowe, rury i piec żeliwny 10 m³. Poznań, ul. Pałacowa 146 (na rożniak Pałacowa i Grunwaldzkiej). 37177g

Kożuch damski afgański, rozmiar 44. Sprzedam. Gołuchowska 14. 37180g

Gabinet dentystyczny - sprzedam. Grzegorzew, koło Koia, tel. 95. 37183g

Futro damskie piżmowce, kożuch męski jugsłowiański - sprzedam. Jarochowskiego 47a. 37192g

Damski kożuch turecki, sprzedam. Tel. 67-17-06, po godz. 15. 37244g

Motocykl przyczepa oraz supernowoczesna kamera filmowa, sprzedam. Ogł. dać od poniedziałku. Dzierżyńskiego 71. 37251g

Betoniarz nowa 150 l - sprzedam. Swarzędz, Słowackiego 6. 37252g

Asparagus springer w do niożkach, jednoroczny - sprzedam. Nowicki, Suchy Las, Szkółkarska 20, tel. 25. 37264g

Piec „Camino” 1,3 m, nowy - sprzedam. Baranowo, ul. Wspólna 26. 37287g

Płyty kafelkowe białe - sprzedam. Bonin 18 m. 9. 37318g

Garaż blaszany sprzedam. Tel. 22-23-67 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37348g.

Kożuch damski, stół okrągły sprzedam. Kościelna 18 m. 17 w podwórzu wejście C parter. 37383g

Kożuch damski długi szorze dam, tel. 67-11-63. 37385g

Samochody

Nowego Zaporozca, sprzedam. Tel. 20-11-84. 37576g

Trabanta, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37045g.

Fiata 125 combi, z nowym silnikiem - sprzedam. Szamotuły, Swierczewskiego 12. 37071g

Okazyjnie sprzedam Nysę Tova, przebieg 34.000 km, stan idealny. Leszno, Jagiellońska 11 m. 16, tel. 63-52. 37077g

Ładę nową oraz Fiata MR - sprzedam. Grochowska 118 B m. 2. 37134g

Zuka sprzedam. Roman Mielczarek, Luboń, ul. Liłowa 28. 37136g

Trabanta combi, 1973 rok, sprzedam. Młodowa 26. 37161g

Fiata 125p, 1300 - sprzedam. Poznań, Garbary 47 - Jakubowski, Warszawa, godz. 10-15. 37195g

Wartburga 353 - 50000 km - sprzedam. Poznań, Floreana 4 m. 8 (dnia 10 bm. po godz. 15). 37201g

Syrenę 105 L - sprzedam. Tel. 20-07-65. 37210g

Peugeot 504, Combil, Dieśla, białego, rocznik 1974 - sprzedam. Wiadomości: Szamotuły, tel. 206-41. 37224g

Fiata 127p, rocznik 1974 - sprzedam. Tel. 67-93-43, od godz. 14. 37281g

Warszawę górnazaworową rocznik 72 okazyjnie sprzedam, ul. Kościelskiego 18a (Jeżyce). 36467g

Fiata 132 GLS 1900 rocznik 1974 przebieg 70000 km w idealnym stanie sprzedam pierwszy właściciel. Ogł. dać i dokonać transakcji można będzie w niedzielę w godz. 12-13 w warsztacie Poznań, ul. Miła 17. 36378g

Fiata 126p pilnie sprzedam. Jarocin, Rynek 22. 35392g

Nowo otwarty sklep z artykułami motoryzacyjnymi poleca szeroki asortyment towarów. Ul. Kopernicka wjazd z ul. Strzeleckiej. 35890g

Stara 27 Diesel skrzyniowego, wywrotkę sprzedam. Nowak, Poznań, Zimowa 4 wjazd z Miodowej. 36505g

Syrenę R-20 obudowana drewnem, rocznik 1976 sprzedam. Poznań, Lemieżycka 15, tel. 41-85-06. 36519g

Syrenę 104 rocznik 1972 sprzedam. Września, Dąbrowskiego 8 m. 7 tel. 384 wewn. 11 od godz. 15.00. 36564g

Skodę 100L sprzedam. Tel. 601-75. 36581g

Zaporożca przebieg 30 000 km sprzedam. Poznań, Łomżyńska 70 (Os. Warszawskie) po godz. 16. 36643g

Dwie Warszawy 223, 1970 i 1972 rocznik sprzedam (łącznie z nową blacharką) jedna do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36648g.

Zastawę 750 sprzedam. Sza marzewskiego 60 m. 23 po godz. 16. 36650g

Syrenę 104 pilnie sprzedam. Jackowskiego 31 m. 25. 36655g

Fiata 1300 pilnie szorzedam, tel. 722-18. 36730g

Wyjeżdżam! Sprzedam kozyście NSU Prinz do remontu. Poznań, ul. Polna 76 m. 8 godz. 16-19. 37033g

Wartburga 1000, produkcja 1963 - sprzedam. Tel. 33-32-79. 37060g

Wartburga standard, rok 1972 sprzedam. Telefon 41-16-05. 37093g

Zastawę 1100 oraz przyczepe D-35M - sprzedam. Jan Grygier, Ostrowo, 63-100 Srem. 37143g

Fiata 1500, rocznik 1973 sprzedam. Ul. Kanałowa 15 m. 22. 37154g

Korzystanie sprzedam Simce 1500 rok 1965 na chodzie, stan dobry. Poznań, ul. Krańcowa 57 m. 1. 37320g

Fiat MR 1975 rocznik sprzedam. Blacharska 4. 37373g

Nowego Trabanta sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37449g.

Wartburga 127p, rocznik 1974. 67-16-17 po godz. 16. 37370g

Trabanta 601 sprzedam. Os. Warszawskie, ul. Działki Wolności nr 266. 37424g

Lokale

Kupię, wydzierżawię lokal na sklep. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37492g.

Własnościowe M-5 superkomfortowe w centrum, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37311g.

Bezdzielné małżeństwo le karskie, poszukuje na rok pokoju, używalność kuchni, Kościelna 17 m. 2, tel. 439-84. 37491g

Oddam w dzierżawę restaurację w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37059g

Poszukuję lokalu na pracownię obuwniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37062g.

Mieszkanie własnościowe, 38 m² - 1,5 pokoju z kuchnią i przyłączeniściami w centrum (Łazarz) - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37072g.

Kupię pilnie M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36481g.

Własnościowe M-3 lub M-4 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36597g.

Kupię dwa pokoje z kuchnią własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36609g

Studentkę na pokój 2-osobowy przyjmę. Dąbrowskiego 168a. 36617g

Kupię mieszkanie własnościowe 3 pokoje w Poznaniu. Oferty: Poznań 5, skrytka 9. 36697g

Pani pracująca poszukuje niekierującego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37355g.

Zakwateruję młodszego ucznia. Kłiewskiego 29 m. 3. 37119g

Kupię własnościowe M-1 lub M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37369g.

Pokoje komfortowego blisko Uniwersytetu poszukują dwie kulturalne studentki spoza Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2352-K2

M-4 własnościowe centrum sprzedam, tel. 473-63 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37391g.

Pokój z kuchnią samodzielnie oddam, płatne 2 lata z góry. Poznań, Zupańskie go 14 m. 17. 37374g

Zamienię M-3 na M-2 spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37144g.

Małżeństwo bezdzietne, członkowie SM, poszukuje pokoju na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37186g.

Cudzoziemiec pracownik naukowy poszukuje umiłowanego pokoju z telefonem w centrum miasta na okres 3 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37241g.

Student obcokrajowiec poszukuje kawalerki z wygodami. Saleh Altai, ul. Przybyszewskiego 39, pokój 212. 37222g

Kawaler poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37308g.

Mieszkanie własnościowe M-6 Rataje sprzedam. Tel. 751-26 w godz. 17-21. 37417g

Poszukuję pomieszczenia na ciche rzemiosło (kaletnictwo). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37433g.

Nieruchomości
Działki: rekreacyjna, rozpoczęta budowa oraz budowlana, blisko Poznania - odpiszę. Tel. 33-18-79, po godz. 15. 37494g

Kupię działkę do 0,5 ha w okolicy Poznania nadającą się na budowanie kurnika, warunek dobry dojazd, ścieżka, woda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37027g.

Dom jednorodzinny na przedmieściu Poznania sprzedam. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37057g.

Domek wolny, ogródkiem sprzedam. Gniezno, Świętokrzyska 9a. 36461g

Wille (najchętniej Grunwald) kupię. Dysponuję mieszkaniami, tel. 400-25. 36616g

Działkę budowlaną lub budynek w stanie surowym w Baranowie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37022g.

Działkę budowlaną 950 m² pod dom bliźniaczy, orodzoną, uzbrojoną (woda, gaz) w pobliżu ul. Dąbrowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37077g.

Kupię lub wezmę w dzierżawę warsztat mechaniczny - slusarski w Poznaniu. Poznań, Swierczewskiego 92 m. 5 tel. 67-13-68 w godz. wieczornych. 37436g

Część wille, mieszkanie 70 m² c.o. miejskie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37145g.

Dom w Mosinie stan surowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37162g.

Dom w stanie surowym sprzedam. Mosina, Wiatrowa 9. 37163g

Kupię w dobrym punkcie Poznania dom jednorodzinny gotowy lub stan surowy, w rozliczeniu może być komfortowe, 3-pokojowe mieszkanie własnościowe, I piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37118g.

Polowę domu z lokalem handlowym w Golinie nad Wartą (koło Konina) sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37451g.

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy - zatrudni na okres dwóch miesięcy

sprzedawcę do sklepu z jednoosobową obsługą w centrum Poznania.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3662-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2
zatrudni natychmiast przy budowie Osiedla Rataje:

- murarzy
- lastrykarzy
- slusarzy - spawaczy
- monterów konstrukcji żelbetowych
- robotników budowlanych
- oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego - Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, ulica Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301.

3647-K1

Komunikaty

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu - zawiadamia odbiorców gazu ul. ul. Leszka, Browarna (Antoninek), - że w dniu 10. 10. 77 r. od godz. 8 do 12 zostanie

ZAMKNIĘTY DOPŁYW GAZU

w związku z robotami na sieci gazowej.

W związku z powyższym uprasza się wszystkich odbiorców o niekorzystanie w tym czasie z odborników gazowych

3699-K1

Uwaga, odbiorcy gazu ziemnego w rejonie Piły, Chodzieży, Wałcza, Obornik Wlkp., Gniezna, Pobiedzisk, Rawicza, Leszna, Kościana, Srody Wlkp., Sremu, Ponieca, Bojanowa, Krobi i Kórnik! Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu zawiadamiają, że w dniu 10. 10. br. nastąpi przedawowanie nawaniania gazu ziemnego celem sprawdzenia szczelności sieci gazowej i instalacji.

W związku z tym u użytkowników mogą wystąpić objawy wyczuwalności obecności gazu. O wszystkich tego typu objawach należy niezwłocznie zawiadomić miejscową rozdzielnię gazu.

3702-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15 - zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w Gnieźnie przy ulicach: pl. Boh. Stalingradu nr 8, 9, 10, ul. Tumaska cała, ul. Łaskiego cała, ul. Kolegiaty cała, ul. Poznańska nr 6, 4, ul. Koszarska nr 5/4, 4, 3, ul. Słomianka cała, ul. Krasickiego nr 4, 38, 34, 6, ul. Zaułek nr 1, Bednarski Rynek nr 6, ul. Stroma nr 5, ul. Powstańców Wlkp. nr 1, 13, (szkoła), że w dniu 10. 10. 1977 r. nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego - **GAZU ZIEMNEGO ZAAZOTOWANEGO.**

Przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WZGiGniG.

NIEODPŁATNIE
w terminach podanych na ogłoszeniach w kłatkach schodowych. Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do innych celów niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane

ODPŁATNIE
po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiGniG. Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny.

Urządzenia technicznie niesprawne będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymania nagrzewnicy wody przepływowej (pieców kapielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaaazotowanego.

W wymienionym dniu wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny, zlokalizowany w Gazowni, ul. Chrobrego 24/25, telefon 25-68.

W dniu wymiany gazu - urządzenia prosimy utrzymać w stanie czystym.

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15.

3712-K1

GERTRUDA MAĆKOWIAK
z domu Bressel

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miostowie.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Zawady 8 m. 73,
dawniej ul. Wioślarska.

3324-U3

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15.

GERTRUDA MAĆKOWIAK
z domu Bressel

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miostowie.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Zawady 8 m. 73,
dawniej ul. Wioślarska.

3324-U3

Dnia 5 października 1977 r. zmarła nasza długoletnia żona, pracownica, odznaczona Honorową Odznaką Miasta Poznania

ANNA SZYMANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 października br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja - Rada Oddziałowa i pracownicy Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu.

64-B

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 października 1977 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza siostra, ciocia i opiekunka, sp.

ANNA SZYMANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

37572g

† Dnia 5 października 1977 r. zmarła nasza kochana matka i babunia, sp.

MARIANNA GRONOWSKA

z domu Skotarek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godzinie 14 na cmentarzu junikowskim.

Syn, wnuczka i rodzina

37533g

Naszemu najserdeczniejszemu Przyjacielowi

Tomaszowi DZIEGIELEWSKIEMU
i JEGO NAJBLIŻSZYM

WYRAZY GŁĘBOKIE WSPÓŁCZUCIA
po stracie

Rodziców
składają

PRZYJACIELE

37575g

DROGIEMU
STASIOWI JAMRY

i JEGO RODZINIE w Mogilnie
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
i PRAWDZIWEGO ŻALU

z powodu śmierci
Żony
składają
GRONO PRZYJACIÓŁ

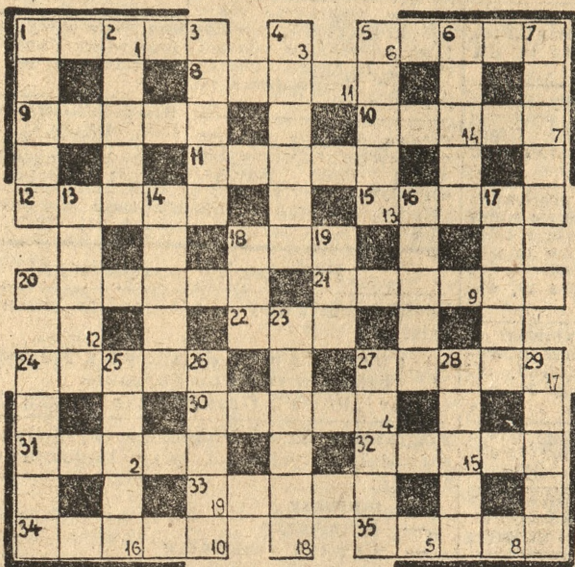
37015g

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach po zgonie

Władysława TROJANOWSKIEGO

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 40



Poznamy: 1. może być na doboranoc, 5. wawóz, jar, 8. margaryna lub drzewo, 9. te-
lewizyjny bohater, 10. nie
jedna w klasie, 11. rodzaj
tańca, 12. np. piłkarz, 15. ga-
tunek ryby, 18. rzeka w ro-
sole, 20. koń — dziecko, 21.
rośnie w dół, 22. do miodo-
ci, 24. dwukołowa taczka,
27. beczulka, 30. niejeden w
mieszkanu, 31. każda ma swo-
je koryto, 32. dodatkowa wal-
ka w szermierce, 33. rozchodzą
się w różnych kierunkach, 34.
bije, ale nie zegar, 35. je-
ziorko w Afryce.

Pionowo: 1. po lewej lub
po prawej stronie rzeki, 2.
młoda owca, 3. wzięcia pa-
ryski, 4. chodzą z muszlą, 5.
wytworny bytunek, 6. ma
dwa kółka, 7. na przystanku,
13. książkę nowogrodzki, 14.
nierzaz leje jak z niego, 16.
jeśli w mieszkaniu to szkla-
ny, 17. gdy głos drzy na sce-
nie, 18. może być perskie, 19.
wielozębne drzewo, 23.
uczynność, 24. na nim maj-
kowicie, 25. praktykant, 26. na
płaski „Kakao”, 27. imię mę-
skie.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 38

Hasło brzmi:

„Uśmiechnięty żyje dłużej”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowa-
nych przez Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i Chorobami
Płuc w Poznaniu wylosowali: Grażyna Kowalewska, Poznań;
Hieronim Józefiak, Poznań; Grzegorz Kaczmarek, Swarzędz;
Aleksandra Konieczna, Stęszew; Mariola Skrzypek, Oborniki.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Ta kobieta była nie do za-
bicia. Pierre Pirot dał
jej już zatrutej herbaty,
stracił ją z mostu, wypchnął z
jadącego auta... Wszystko bez-
skutecznie. Miał pecha do ko-
biet — w życiu i w książkach,
które pisał. Mordować oryginalnie
i przekonująco, trudniej
było przy maszynce do pisania
niż w życiu. Najczęściej pisa-
nie scenariuszy szło mu łatwo,
ale bywały dni, jak dzisiejszy,
gdy męczył się straszliwie.

Kiedy zadzwonił dzwonek
Pirot z ulgą poszedł otworzyć.
Przed nim stała młoda kobie-
ta, której dotychczas nigdy nie
widział. Ubrana była w
płaszcz przeciwdeszczowy. Z
jej kapelusika spływały kro-
ple wody.

— Dzień dobry — powiedzia-
ła. — Fatalna pogoda, niepraw-
da? Mam nadzieję, że u pana
jest dobrze napalone.

— Jest pani pewna, że nie
pomyliła drzwi?

— Myślę, że nie, ponieważ
pan jest słynnym pisarzem po-
wieści kryminalnych, Pierre
Pirot.

Pirot nie chciał być niegrze-
czny i pozwolił jej wejść. Ko-
bieta zdjęła płaszcz i powie-
siła kapelusz na wieszaku. I
wtedy okazało się, że Pirot ma
przed sobą zgrabną osobkę o
ładnych nogach, w gustownym
kostiumie. Twarz o dużych,
ciemnych oczach, pełna była
wzroku.

— Nazywam się Monique
Dubois — powiedziała młoda
dama i rozejrzała się swobod-
nie po pokoju. — Czy mogę
być szczerą monsieur? Jestem
zaskoczona pańskim mieszka-
niem. Tak uznany autor jak
pan, powinien mieszkać bar-
dziej luksusowo. Ale natural-
nie, są również skąpi milione-
rzy.

— Posiadam dom nad Loa-
ra — odpowiedział Pirot — tu
tylko pracuję, kiedy chce, aby
mi nikt nie przeszkadzał.

— A więc jednak milioner
— roześmiała się Monique Du-
bois. Tym razem zaśmiał się
Pirot.

— Muszę panią rozczarować,
mademoiselle. Sa rzeczy, za któ-
re nie płacę. Pani propozycja
jest bardzo interesująca, ale...

— Nie jestem callgirl, jak
pan zapewne myśli — przer-
wała mu dziewczyna. — Jestem
nauczycielką matematyki.

— Kto by pomyślał — po-
wiedziała Pirot. — Ale rachować
również potrafię. Może po-
wie mi pani wreszcie jaki jest
powód pani wizyty?

Monique Dubois usiadła na
krześle i demonstracyjnie za-
łożyła nogę na nogę.

WIZYTA młodej kobiety

— Zaczęło się od tego, że po
raz pierwszy spóźniłam się na
lekcję. Musi pan wiedzieć, że
mieszkam na wsi u moich ro-
dziców. Jeżeli się spieszę, nie
idę drogą, tylko na przejaź,
przez leśną przesiekę. Jest do-
statecznie szeroka, aby zmie-
ścić się tam auto. Dotychczas
nigdy nie spotkałam tam auta,
ale raz, przed czterema mie-
siącami stał tam wielki czarny
„Renault”. Podkoczylałam
jak szalona, ale kierowca nie
zwrócił na mnie uwagi. Zano-
towałam w tym zdenerwowa-
niu, numer samochodu.

To było w maju. We wrze-
śniu kilku moich uczniów wło-
czyło się po lesie. Szukali grzy-
bów, żółędzi. Niedaleko prze-
sieki trafiła na zagłębienie w
ziemi, które wydało im się
dziwne. Zaczęli tam kopać. I
jak pan myśli, co znaleźli?

— W mojej książce byłoby
to zwłoki.

— Dokładnie tak było. Poli-
cja stwierdziła, że chodziło o
zwłoki aktorki nazwiskiem Bo-
nin, która zniknęła bez śladu
od maja. Śledztwo wykazało,
że Danielle Bonin miała ko-
chankę. Nie udało się jednak
ustalić jego nazwiska. Może pa-
na nudzę?

— Wprost przeciwnie. Pani
opowiada bardzo zajmująco.

— Naturalnie, przypominał
mi się od razu samochód wi-
dziany w lesie — powiedziała
młoda nauczycielka. — Do pra-
cy spóźniłam się 14 maja, a Da-
nielle Bonin ostatni raz widzia-
no 13 maja.

Kiedy tylko miałam chwilę
wolnego czasu poszedłam do urzę-
du i udało mi się dowiedzieć,
że samochód widziany przeze
mnie w przesiece, mający nu-
mery 1430 PU 76 należy do pa-
na Pierre Pirot.

Pirot nalał sobie koniaku i
obrzucił młodą damę taksują-
cym spojrzeniem.

— Mam nadzieję, mademoi-
selle, że nie przyszło pani do
głowy zawiadomić policję?

— To zależy wyłącznie od te-
go, monsieur, ile dla pana jest
warte moje milczenie.

Pirot przeszedł się po poko-
ju.

— Nigdy jeszcze nie byłam
szantażowana. Ale zawsze mu-
si nastąpić ten pierwszy raz —

sięgnął po ciężką, marmurową
popielniczkę. — Zapomniałem
zapytać, czy pani pali?

Monique Dubois uważnie ob-
serwowała każdy jego ruch.

— Właśnie w tej chwili jest
najlepszy moment, aby powie-
dzieć, że przed wejściem do jas-
kini lwa, odpowiednio się za-
bezpieczyłam. Wszystko opisa-
łam. Jeżeli mi się coś stanie
lub zgine, jak Danielle Bonin,
policja otrzyma list. Czy pan
wówczas... Danielle... tą popiel-
niczką?

Pirot roześmiał się. Odstawił
popielniczkę, podszedł do tele-
fonu, ujął słuchawkę i zaczął
nakrecać numer.

— Jest pani małą szantażyst-
ką. Oddam panią w ręce poli-
cji — zatrzymał się nagle. —
Ale co oni zrobią z panią? Wsa-
dzą do więzienia. Nie, to mi
się nie podoba.

— Jak wspomniałbymślnie.

— Niech pani posłucha
uważnie. Uważa się pani za
bardzo przebiegłą, ponieważ do-
wiedziała się pani, kto w tej
chwili ma na samochodzie nu-
mery 1430 UP 76. Lepiej trze-
ba było się dowiedzieć, do ko-
go należały te numery w ma-
ju. Do mnie na pewno nie.
Otrzymałem je do swojego wo-
zu dopiero w czerwcu.

Pirot wyciągnął z kieszeni
kartę rejestracyjną samochodu
i podsunął jej pod nos.

— Proszę, niech pani czyta:
poza tym ja jeżdżę „Jaguar-
em”. Zgadza się tylko nume-
ry. Dziś jest sobota, a więc
urząd wydający numery jest
nieczynny. Proszę tam pójść w
poniedziałek i sprawdzić to, co
powiedziałem.

— Jeżeli pan tego chce. Te-
raz nie będę panu więcej prze-
szkadzała.

— Ależ po co ten nagły po-
piech. Deszcz nadal pada. Czy
nie moglibyśmy wypić razem
szklaneczkę szampana?

Nie potrafiła ukryć swego
rozczarowania.

— Myślałam, że i ja dojdę
wreszcie do dużych pieniędzy,
a tymczasem pełna klapa.

— Proszę się nie poddawać.
Może pani morderca z czarnego
„Renault” jest rzeczywiście
bogatym człowiekiem. — Pirot
nalał szampana i podał jej kie-
liszek. — Wypijmy. Co by pa-

ni powiedziała o próbnych zdję-
ciach do filmu?

— Myśli pan naprawdę?

Pirot zauważył w jej oczach
nagły błysk. Magia filmu dzia-
ła bezbłędnie.

— Mam dla pani propozycję,
panno Monique. Załatwię sprawę
ze zdjęciami filmowymi, a
pani również zrewanżuje mi
się przystupą. Zanim pójdzie
pani w poniedziałek rano do
urzędu a potem do mordercy,
proszę w liście do policji skre-
ślić moje nazwisko i wpisać
właściwe.

— Ach, przecież nie ma żad-
nego listu — powiedziała. Nie
jestem tak głupia, aby myśleć,
że pomoże mi jakiś list, jeżeli
będę nieżywa.

A więc blefowała, pomyślał
Pirot. Oboje blefowaliśmy: ona
z listem, ja z numerami samo-
chodowymi. Jak to dobrze, że
kupiłem na czas nowe auto.
Naturalnie w poniedziałek mo-
głaby dowiedzieć się, że nume-
ry te mam od sześciu lat i zo-
stały przełożone ze starego „Re-
naulta” na „Jaguara”. Ale te-
go, kochaneczko już się nie do-
wiesz.

Spojrzał kątem oka na mar-
murową popielniczkę. „Póź-
niej”, pomyślał i przepił do
swego gościa.

*

W poniedziałek przed połud-
niem ktoś zadzwonił do drzwi.
Przed Pierre Pirotiem stanęło
dwóch mężczyzn.

— Komisarz Dupont z Sure-
te Nationale — przedstawił się
jeden z nich. — Czy możemy
porozmawiać chwilę z panem?

W pokoju Dupont wyjaśnił:
— Wiemy, że panna Moni-
que Dubois odwiedziła pana w
sobotę. Od tego czasu nie wró-
ciła do domu. Jej matka prze-
kazała nam jej list — wyciąg-
nął pismo z kieszeni. — Pan na-
zywa się Pierre Pirot i jest
właścicielem samochodu o nu-
merach rejestracyjnych 1430
PU 76?

Pirot zbladł. Do diabła, po-
myślał, ta mała jedza napisała
jednak list. I jak tu wierzyć
kobietom?

CURT MORANDE

Paradoksy XX wieku

Znaleźli wyjście

Wedle aktualnych prognoz, bogate kraje kapitalistyczne bę-
dą musiały na długie lata pogodzić się z masowym bezrobociem.
Nowym zjawiskiem jest gwałtowny wzrost trudności
na rynku pracy dla kadr wysoko wykwalifikowanych. W
RFN ponad 40 000 absolwentów wyższych uczelni daremnie
ubiega się o posady. Coraz częściej zdarza się, że ludzie, dla
których brak jest stanowisk zgodnych z kierunkiem wy-
kształcenia, są przez urzędy zatrudnienia zmuszani do przy-
jęcia niewykwalifikowanej pracy fizycznej — pod groźbą
wstrzymania zasiłku dla bezrobotnych. Ostatnio z ramienia
resortu komunikacji zgłoszono w Bonn projekt masowego za-
tрудоnienia bezrobotnych przy realizacji „ogólnokrajowego
programu budowy ubikacji publicznych przy wszystkich
autostradach, na parkingach i w zatokach postojowych”. Po
zakończeniu fazy inwestycyjnej bezrobotni mieliby prze-
jąć funkcje „babek kłozetowych”, sprząających ustępy i in-
kasujących opłaty. (PAI)

NA EKRANACH

KIN

„TAJEMNICA” — to barwny
film produkcji francusko-włos-
kiej, którego scenariusz wywo-
dzi się z literackiego wzorca z
powieści Francisca Rycka „Niepo-
żądany towarzysz”. — Znale-
dziem w tym utworze niepokoję
i lęki właściwe naszej epoce —
zwierzał się w wywiadach reży-
ser Robert Enrico. — Ma też w
starcząco nośny motyw dra-
matyczny: zderzenie człowie-
ka uciekającego z ludźmi żyją-
cymi aż nadto spokojnie. Tru-
dno nie wykorzystać takiej fabu-
ły do opowieści filmowej. Fru-
pująca jest dwoistość postaci Da-
vida. Paranoik, czy przypadko-
wo posiadacz śmiertelnie groź-
nej tajemnicy? Kłamca, czy czo-
łek szczyry?...
Enrico nie zmarnował tej sce-

nariuszowej szansy. Zastąpienie
ma przecież miano zycznego
mistrza. Już w poprzednich swo-
ich filmach („Awantury” z
Alainem Delon, „Człowiek w pięk-
nym krawacie” z Jean-Paulem
Belmondo) stosował chwyt tajem-
niczości — zatarcie granicy
pomiędzy przywidzeniami a re-
czywistością, przenikanie się
planu psychologicznego i realne-
go, mylące widza podkreślenie
pewnych nielotnych elementów,
by przypisywano im jakieś ukry-
te znaczenie. Nieustannie zmie-
nia się pełna napięcia atmosfera,
tworzy się cały łańcuch niemo-
żliwych do rozwiązania zagadek.
Reżyser wcale nie stara się o
racjonalne wyjawienie widom
pobudek działania swego boha-
tera — trzyma ich w napięciu
i niepewności.

Odtwórcą głównej roli jest w
„Tajemnicy” Jean-Louis Trintig-
nant, znany już z odtwarzania peł-
nych dwuznaczności postaci „do
brych-tych chłopców”. I tutaj
zadziwia psychologiczną praw-
dą swego aktorstwa, które —
także w odniesieniu do Phi-
lippe’a Noiret i Marlene Jobert
— jest jednym z atutów tego
filmu. (kos)

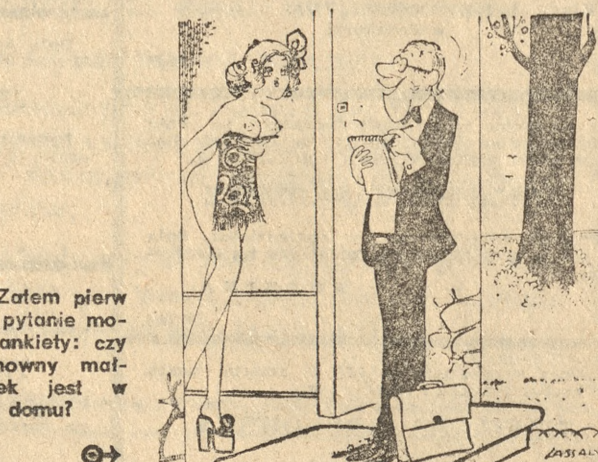
BEZ OGRÓDEK



— Zabierz ręce. Herkules jest bardziej zazdrosny niż mój
mąż.



— Nie tutaj!
Jesteśmy obser-
wowani...



— Zatem pierw-
sze pytanie mo-
jej ankiety: czy
szanowny mał-
żonek jest w
domu?



— Pozwól sobie, tato, zauważyć po raz ostatni, że owe dwie
piękne dziewczyny przyprowadziłem wyłącznie dla moich
przyjaciół!